PANORAMA ANNOPOLA

Informator Miasta i Gminy Annopol
Urząd Miejski w Annopolu
ul. Rynek 1
tel. 15 861 30 63
email: sekretariat@annopol.eurzad.eu, www.annopol.info

Nr 2/2019 | Egzemplarz bezpłatny | Nakład 1000 egz. | ISSN 2544-8528

PONAD 5 MLN ZŁOTYCH DOFINANSOWANIA NA PRZEBUDOWĘ OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW W ANNOPOLU

W dniu 18 czerwca 2019 r. Zarząd Województwa Lubelskiego zatwierdził listę ocenionych wniosków oraz wybrał do dofinansowania projekty w ramach Osi priorytetowej 6 Ochrona środowiska i efektywne wykorzystanie zasobów, Działanie 6.4 Gospodarka wodno-ściekowa Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, konkurs nr RPLU.06.04.00-IZ.00-06-001/18.

Na 38 wniosków aplikacyjnych, które pozytywnie przeszły ocenę formalną, Gmina Annopol zajęła 4 miejsce po ocenie merytorycznej, z ilością punktów 88 na 100. W związku z powyższym uzyskała dofinansowanie dla projektu: „Rozbudowa i przebudowa oczyszczalni ścieków w Annopolu".

Wartość całkowita projektu 10 202 208,04zł, dofinansowanie 5 326 349,08zł. Termin realizacji rzeczowej projektu to 2020 rok.

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | lubelskie Smakuj życie! | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 - 2020

Wywiad z aktorką i piosenkarką Eleną Rutkowską - str. 2

Złoty Medal za zasługi dla druhów z Annopola - str. 4

45 lat Borowiaków - wywiad z Marią Żądło - str. 9

ICH TROJE na Dniach Annopola - str. 20

XVI NADWIŚLAŃSKIE SPOTKANIA SOBÓTKOWE

Już po raz szesnasty w sobotę 22 czerwca na stanicy nad Wisłą odbyły się Nadwiślańskie Spotkania Sobótkowe.
Festyn Sobótkowy otworzył Burmistrz Annopola Mirosław Gazda, powitał zaproszonych gości oraz wszystkich uczestników spotkania. W sobótkowy klimat wprowadziła publiczność grupa taneczna z Centrum Kultury.
Następnie na plenerowej scenie zaprezentowało się 19 zespołów i soliści, biorących udział w konkursie pieśni sobótkowych.
Jury w składzie: Paweł Cieliczko, Marek Kosior, Piotr Pilecki przyznało w konkursie pieśni:
I miejsce – Zespół Śpiewaczy „Linowianki"
II miejsce – Katarzyna Pawłowska z Linowa
III miejsce – Natalia Gwóźdź z CK Annopol
Wyróżnienie otrzymały dwa zespoły: Borowiacy i Błękitne Korale.
Skarpę przy plenerowej scenie ozdobiło 19 pięknych, sobótkowych wianków, zgłoszonych do konkursu.
Jury w składzie: Lila Kaczor, Bernadetta Czernel, Janina Sobolewska przyznało:
I miejsce – Gminny Klub Aktywnego Seniora z CK w Annopolu
II miejsce – Sołtys Lucjan Wierut i Rada Sołecka ze Świeciechowa
III miejsce – Ewa Kilijańska, Zespół Stocaneczka z Ćmielowa
Nagrody, wyróżnienia i dyplomy uczestnikom konkursów wręczył Burmistrz Annopola Mirosław Gazda.
Muzyczną gwiazdą sobótkowego wieczoru była Elena Rutkowska z Zespołem Cygańskie Czary. Cudowna muzyka romska, śpiew i taniec, a także niesamowite stroje stworzyły wyjątkową atmosferę nad Wisłą.
Bliżej wieczoru rozpalono sobótkowe ognisko i przy zapalonych pochodniach korowód sobótkowy udał się nad Wisłę, aby spławiać sobótkowe wianki.
Na zakończenie wieczoru zagrał zespół Rewers, a o zmroku przestrzeń nad Wisłą rozświetlił pokaz fajerwerków.
Organizatorami festynu sobótkowego byli:
Burmistrz Annopola, Centrum Kultury, Starostwo Powiatowe w Kraśniku oraz Związek Miast Nadwiślańskich.
Organizację sobótkowej imprezy wsparli:
Państwo Ewa i Zygmunt Dęgowie Firma Handlowo – Usługowa „Zyga" Usługi Tartaczne, Państwo Halina i Zdzisław Romańscy, Pani Ewa Kułeczko – Przedsiębiorstwo „Ledpol"

WYWIAD Z AKTORKĄ TEATRALNĄ I TELEWIZYJNĄ, PIOSENKARKĄ I ARTYSTKĄ SCENICZNĄ, ELENĄ RUTKOWSKĄ.

Dariusz Zgardziński - Jak zaczęła się Pani przygoda z muzyką?

Elena Rutkowska - W domu muzyka brzmiała odkąd pamiętam. Rodzice, chociaż byli parą doktorów, często śpiewali w wolnych chwilach. Moja babcia ze strony mamy była zawodową śpiewaczką operową i to w zasadzie u niej pobierałam pierwsze lekcje. To właśnie babcia nalegała, abym zajęła się śpiewem profesjonalnie, lecz aktorstwo było moim marzeniem i stawiałam to na pierwszym miejscu.

DZ - Wiem, że płynie w Pani krew różnych narodów.

ER - To prawda. Mama jest Chorwatką, tato wywodzi się z ukraińskich Romów.

DZ – Urodziła się Pani w Rijece na północy Chorwacji. To pięknie położone miasto, które miałem przyjemność odwiedzić wypoczywając kilkanaście lat temu w pobliskim Lovranie, gdzie mieszkał przed wojną znany polski artysta Stanisław Witkiewicz, ojciec Witkacego. Do położonej nieopodal Opatji, miejscowości uzdrowiskowej przyjeżdżali na wypoczynek Prezydent Rzeczpospolitej Ignacy Mościcki, pisarka Zofia Nałkowska, Henryk Sienkiewicz a przez jakiś czas mieszkał tam nawet pierwszy Naczelnik Państwa Polskiego Józef Piłsudski.

W Opatji jest tablica upamiętniająca jego wizyty i tablica poświęcona Sienkiewiczowi. Czy wiedziała Pani o tym?

ER – Niestety nie ale będę o tym pamiętała i może rozpiszę sobie na przyszłość taką wycieczkę polskimi śladami w Chorwacji.

DZ – Jak Pani wspomina lata spędzone nad Adriatykiem?

ER – To były właśnie lata ale w sensie pory roku, bo choć urodziłam się nad morzem to później mieszkałam i chodziłam do szkoły na Ukrainie i do babci do Chorwacji przyjeżdżałam tylko latem, na wakacje. To były najcudowniejsze chwile, ciągle żyję tymi wspomnieniami. Wierzę że uda mi się polecieć w tym roku do Dubrownika bo dawno tam nie byłam i zanurzyć się w ciepłym morzu. Choć kocham Bałtyk to jednak nie daje on tej radości z pływania.

DZ - Jak to się stało, że Pani losy związały się z Polską?

ER - Do Polski zaprowadziła mnie miłość.

DZ - Jak długo jest już Pani w naszym kraju? Z pewnością trochę się z nim Pani zżyła. Czy czuje się Pani trochę Polką?

ER - Mieszkam od 18 lat w Polsce, to już pełnoletniość. Czuję się Polką, chodzę na wybory i tak naprawdę nie wyobrażam siebie w innym miejscu, chociaż tęsknię za rodzinną Chorwacją i tym ciepłym Adriatykiem.

DZ – Jest Pani zawodową aktorką. Ukończyła Pani Kijowską Akademię Teatralną, podobno tam też zdobywała Pani pierwsze doświadczenia zawodowe.

ER – Tak. Później w Polsce musiałam obronić tzw. kartę ekranową co nie było wcale łatwe bo warszawska komisja była bardzo wymagająca. Profesjonalizm musiał się obronić.
Na Ukrainie pracowałam przez kilka lat w Teatrze Małym Dramatycznym w Kijowie i udało mi się jeszcze w tamtym czasie zagrać w sześciu czy siedmiu filmach. Później, kiedy już mieszkałam w Polsce a miałam rolę w teatrze w Kijowie, potrafiłam jeździć tam dwa razy w miesiącu kiedy były moje spektakle.

DZ – W Polsce pierwsze kroki na scenie stawiała Pani na deskach Teatru Dramatycznego im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku.

ER – Grałam tam przez rok, w latach 2002 – 2003. Ale zaczynałam rok wcześniej, w 2001 w warszawskim, muzycznym Teatrze Studio Buffo.

DZ – Właśnie tego teatru dotyczy moje kolejne pytanie. Grała w nim Pani dość długo. Czy miała Pani okazję poznać jego słynnych właścicieli, Janusza Józefowicza i Janusza Stokłosę?

ER – Grałam tam w „Wieczorach cygańskich" przez ponad trzy lata. Janusza - i jednego, i drugiego - oczywiście znałam. Reżyser sam uczestniczył w spektaklu. To były cudowne, niezapomniane chwile. Zaprzyjaźniłam się z Januszem Stokłosą. Jest absolutnym profesjonalistą, multiinstrumentalistą i kompozytorem. Sam robi aranże i wszystko u niego od razu gra. Nie trzeba mu rozkładać nut, on czuje muzykę, ma ją w sobie. Był szczęśliwy mogąc przedstawić mnie swojemu tacie, który pochodził z okolic Lwowa. Tata prosił mnie abym mówiła do niego po ukraińsku, bardzo się wzruszył, wspominał dawne lata. W Teatrze Buffo były wtedy takie spektakle, że po zakończeniu artystom nie chciało się iść do domu. Chodziliśmy do teatralnej kawiarni Antrakt, rozmawialiśmy, dyskutowaliśmy, napawaliśmy się swoją obecnością i każdą chwilą.

DZ – Jaki jest Janusz Józefowicz? Dało się słyszeć o nim różne opinie.

ER – Józefowicz jest zdecydowany i stanowczy. Wiem, że jest to człowiek kontrowersyjny ale ja pamiętam tylko dobre rzeczy. Jako że występowałam tam gościnnie, jego podejście do mnie było raczej delikatne i nie zaznałam tam absolutnie niczego przykrego. Ale widziałam, że jest bardzo wymagający, to dało się zauważyć. Moim zdaniem reżyser musi być właśnie taki. Jeżeli aktorzy nie szanują reżysera to wszystko się posypie. A Buffo to teatr prywatny i on musi na siebie zarabiać. Józefowicz udowodnił, że potrafi być dyrektorem. Teatr funkcjonuje od wielu lat i ma się bardzo dobrze.

DZ - Pani talent wokalny doceniły takie sławy jak Edyta Geppert czy Michał Bajor, z którymi Pani występowała. Przy jakiej to było okazji?

ER - Z tymi wspaniałymi artystami miałam okazję współpracować właśnie podczas tych kilku sezonów koncertowych w Teatrze Buffo. Z Edytą Geppert śpiewałam w duecie podczas „Wieczorów Cygańskich", co było niesamowitym przeżyciem i to właśnie były moje pierwsze doświadczenia sceniczne w Polsce.

DZ – Wiem, że grała Pani także w Lublinie.

ER – Tak, to całkiem niedaleko od Was i całkiem niedawno. Występowałam w Teatrze Muzycznym w Lublinie, w najpopularniejszym i najbardziej lubianym dziele J. Straussa „Baron cygański"

DZ – Pracowała Pani również w telewizji.

ER – Na początku mojej polskiej drogi byłam prowadzącą programów dla mniejszości narodowych w Polsce.Pracowałam w TVP 3 Białystok. Raz w tygodniu prowadziłam program dla mniejszości ukraińskiej a dwa razy w miesiącu dla rosyjskiej.

Ta praca pozwoliła mi uwierzyć w siebie.Początki w Polsce były trudne, aktorce ze wschodu jest trudno za granicą i kiedy już myślałam, że moja kariera jest skończona pojawił się ten program, w którym mogłam się wykazać, podbudować się psychicznie i stanąć twardo na nogach. Również moje aktorskie wykształcenie bardzo mi pomagało w tej pracy.

DZ - Bardzo miło wspominam Pani annopolski recital sprzed kilku lat „Rosyjskie sentymenty Agnieszki Osieckiej" o jej przyjaźni z Bułatem Okudżawą przy akompaniamencie Pana Walentego Dubrowskiego, z którym wymieniamy się czasami lajkami na facebooku. Co usłyszymy tym razem, na Nadwiślańskich Spotkaniach Sobótkowych?

ER - Pierwsze moje skojarzenie z Annopolem to wyjątkowa publika, z którą nawiązaliśmy świetny kontakt podczas tamtego lirycznego recitalu o Agnieszce Osieckiej. Tym razem, z zespołem Cygańskie Czary zaprezentujemy muzyczno - taneczne widowisko oparte na tradycyjnych romskich utworach w nowoczesnych aranżacjach jak i autorskich kompozycjach.

DZ - Czy przed pierwszą wizytą w naszym mieście wiedziała Pani coś o nim? Może przejeżdżała Pani lub była tu wcześniej?

ER - Niestety, nasz grafik występów jest mocno wypełniony, dlatego nie zawsze mam możliwość obejrzeć miejsca swoich koncertów. Tak jak wspominałam wcześniej, Annopol zapamiętałam jako miasto z wyjątkowo serdecznymi i miłymi ludźmi.

DZ - Romansuje Pani również ze szklanym ekranem. Pierwszy raz pojawiła się Pani na nim w 2002 roku w bardzo popularnym wtedy serialu Lokatorzy i grała w nim Pani córkę szefa rosyjskiej firmy. Bardzo lubiłem ten serial. Jak Pani wspomina ten epizod?

ER - Zawsze się cieszę, gdy mogę wykazać się we własnym zawodzie. Bardzo mile wspominam rolę w Lokatorach. Nawiązałam na planie wiele przyjaźni z aktorami.

DZ - Czy pamięta Pani kto wtedy był reżyserem? Ten serial reżyserowały takie sławy polskiego kina jak Andrzej Strzelecki, Radosław Piwowarski czy Feridun Erol.

ER - Reżyserem był wtedy Feridun Erol

DZ - Jak go Pani wspomina?

ER - Bardzo zaprzyjaźniliśmy się podczas tamtej pracy. Obecnie, od wielu lat jest konsultantem na planach moich teledysków. Feridun to wspaniały człowiek o bardzo twórczej osobowości. Posiada niespotykaną charyzmę i jest świetnym reżyserem. Przyjaźnimy się już kawał czasu i bardzo go cenię. Jeśli mam jakiś problem dotyczący scenariusza czy roli scenicznej – często proszę go o opinię czy poradę.

DZ - Później podkładała Pani głos do roli Iwony w równie popularnym w tamtych latach serialu Kasia i Tomek reżyserowanym przez Jerzego Bogajewicza, który reżyserował m.inn. nominowane do wielu nagród „Boże skrawki".

ER - Tak. To była krótka, raczej okołoaktorska przygoda.

DZ - Następnie był świetny serial kryminalny Pitbull i rola Gali Kaługinej, partnerki Goebelsa.

ER - PitBull to niesamowita przygoda. Bardzo mnie cieszy, że moja postać nadal wywołuje emocje wśród widzów. Prywatnie jestem często rozpoznawana dzięki tej roli. Wątek z Andrzejem Grabowskim był stworzony na zasadzie kontrastu, widzowie zobaczyli po raz pierwszy ukrytą ludzką twarz policyjnego twardziela.

DZ -Jak długo grała Pani w tej produkcji?

ER - Zdjęcia trwały ponad trzy lata.

DZ - Jak czuła się Pani u boku Andrzeja Grabowskiego? Czy prywatnie jest takim samym twardzielem jak w serialu?

ER - Andrzej Grabowski na planie to pełen profesjonalizm. Podczas zdjęć nawiązaliśmy dobry kontakt i myślę, że widzowie to dostrzegli. Poza planem Andrzej jest miłym gentlemanem ze świetnym poczuciem humoru.

DZ - Serial miał kilku reżyserów. Czy pamięta ich Pani?

ER - W tym czasie współpracowałam na planie z Xawerym Żuławskim, Kasią Adamik, Gregiem Zglinskim, Dominikiem Matwiejczykiem i oczywiście Patrykiem Vegą.

DZ – Patryk Vega dopiero zaczynał wtedy swoją świetną reżyserską karierę. Jak go Pani wspomina?

ER - Był bardzo stanowczy i konkretny. Doskonale wiedział, jak jego projekt powinien zostać zrealizowany. Na jego planie nie było przypadków, nawet sceny z dozą improwizacji musiały być szczegółowo omawiane.

DZ - Miała Pani okazję poznać na planie Pitbulla innych aktorów?

ER - Poznałam między innymi Marcina Dorocińskiego i Mateusza Damięckiego ale nie mieliśmy okazji bliżej się zaprzyjaźnić. Bardzo fajne chłopaki i świetni aktorzy. Poznałam też sporo dziewczyn z planu. Ja grałam w Pitbullu głównie sceny domowe i zazdrościłam trochę tym, którzy grali sceny akcji. Ja bardzo chciałam bo miałabym okazję wykazać się temperamentem a miałam rolę kobiety, która raczej uspokaja i łagodzi nastroje Goebbelsa. A z Andrzejem faktycznie się zaprzyjaźniliśmy, dzwonimy do siebie, utrzymujemy kontakt. On uwielbia rozśmieszać. Wystarczy jedna chwila i już nie jest poważny. Czasem na planie bywa tak, że wszyscy się nudzą albo są spięci bo jest ważna próba a on umie odmienić sytuację. Nie darmo ma swój autorski show gdzie przemawia ze sceny w ponad godzinnym monologu.

DZ - Całkiem niedawno wystąpiła Pani w epizodzie filmu „Czuwaj" Jacka Glińskiego o znakomitej obsadzie (Zamachowski, Lichota, Barciś).

ER - W „Czuwaj" od początku wiedziałam, że będzie to rola zaledwie epizodyczna, ale przede wszystkim kierowałam się współpracą ze znakomitym reżyserem Robertem Glińskim znanym za sprawą świetnego filmu „Matka swojej matki" z Krystyną Jandą i Jerzym Stuhrem, późniejszych „Świnek" czy wielokrotnie nagradzanego filmu „Cześć, Tereska"

DZ- Czy ma Pani w planach kolejne przygody z dużym lub małym ekranem?

ER – W tej chwili nie jest tak łatwo bo potrzebowałabym w tym celu mieszkać w Warszawie a mieszkam dość daleko od stolicy. Dostaję dużo propozycji od agencji ale nie zawsze udaje mi się wyrwać i pojechać na casting.

DZ - Jakie są Pani najbliższe plany zawodowe?

ER - Mogę zdradzić, że w najbliższej przyszłości będę brała udział w spektaklach rewiowych „Królowa Cygańska" na dużych scenach w Polsce z orkiestrą symfoniczną i jest to aktualnie projekt priorytetowy.

DZ – Co jest dla Pani najważniejsze?

ER – Najważniejsza jest dla mnie rodzina. Aby z nimi było wszystko w porządku. Dopiero później jest praca, moja miłość do muzyki i teatru.

DZ - Czego można Pani życzyć na przyszłość?

ER – Przede wszystkim zrealizowania najbliższego projektu.

DZ - Tego więc właśnie Pani życzę i dziękuję bardzo za rozmowę.

ER - Ja również dziękuję.

V FESTIWAL BIEGOWY „Z BIEGIEM WISŁY"

W dniu 26 maja br. w Annopolu odbyła się V edycja Festiwalu Biegowego „Z biegiem Wisły". Tegoroczna impreza, zorganizowana przez Burmistrza Annopola oraz Fundację Baran Cycling, zgromadziła 319 uczestników.
Otwarcia festiwalu dokonał Zastępca Burmistrza Józef Paćkowski oraz Prezes Fundacji Baran Cycling Grzegorz Baran.
W poszczególnych kategoriach biegowych startujący zawodnicy uplasowali się na następujących miejscach:

BIEG PRZEDSZKOLAKA 150m
I miejsce
Gabrysia Żyłka (Annopol)
Szymon Trębacz (Annopol)
II miejsce
Marysia Łukasiewicz (Annopol)
Matacz Wiktor (Kraśnik)
III miejsce
Julka Nizioł (Annopol)
Wiciński Brajan (Annopol)

BIEG KLAS I-III 400m
I miejsce
Karolina Zięba (Nowa Dęba)
Paweł Bednarek (Annopol)
II miejsce
Magdalena Sojka (Zarzecze/Nisko)
Oskar Trębacz (Annopol)
III miejsce
Katarzyna Bryła (Sandomierz)
Daniel Kamieniarz (Dąbrowa)

BIEG KLAS IV-VI 800m
I miejsce
Nadia Barszcz (Annopol)
Szymon Skorupa (Księżomierz)
II miejsce
Gabriela Koniarczyk (Stary Rachów)
Kacper Trębacz (Annopol)
III miejsce
Natalia Nizioł (Annopol)
Oliwier Lis (Annopol)

BIEG MŁODZIEŻY 1200m
I miejsce
Angelika Rachwał (Jakubowice)
Kamil Dębniewski (Huta)
II miejsce
Patrycja Rytwińska (Annopol)
Piotr Zapalski (Ludmiłówka)
III miejsce
Klaudia Grzesik (Annopol)
Dawid Żyłka (Wymysłów)

W konkurencji Nordic Walking 5km pierwsza na mecie pojawiła się Dorota Rejman z Tarnobrzegu.
W biegu na 5km open mężczyzn pierwszy linię mety przebiegł Maciej Hasiak ze Stalowowolskiego Klubu Biegacza, wśród kobiet najszybsza była Małgorzata Siembida z tego samego klubu.
Najszybszy w biegu na 10 km open mężczyzn, bezkonkurencyjny okazał się pochodzący z Annopola Paweł Raczyński. Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Beata Lange z Biłgoraja.
Nagrodzeni zostali również biorący udział w biegach mieszkańcy Annopola:
W biegu na 5 km: Sebastian Mazurkiewicz, Wiesław Szabat, Arkadiusz Gil, Ilona Mazurkiewicz, Katarzyna Plewa oraz Anna Chruściel.
W biegu na 10 km: Paweł Raczyński, Wiesław Szabat i Adam Szynkowski.

Wyniki można sprawdzić na stronie www.protaimer.pl
W trakcie Festiwalu można było skorzystać z urządzeń rekreacyjnych sfinansowanych przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Komisja ufundowała również medale i puchary dla dzieci i młodzieży.

Dziękujemy za pomoc w organizacji imprezy: Fundacji Baran Cycling, Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Środowiskowemu Domowi Samopomocy w Annopolu, Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Annopolu, Przedszkolu, Centrum Kultury, Jednostce KSRG OSP Annopol, Komisariatowi Policji w Annopolu, NZOZ „LEKARZ" w Annopolu.
Dziękujemy zawodnikom za udział, wolontariuszom za pomoc. Gratulujemy gorąco zwycięzcom.

DOSTOJNY JUBILEUSZ ŚWIECIECHOWSKICH STRAŻAKÓW

„Jeśli los ofiaruje ci skrzydła ….
nic ci po nich, jeśli nie pragniesz
posługiwać się nimi w służbie
drugiemu człowiekowi”
Seneka

Ochotnicza Straż Pożarna w Świeciechowie Dużym 5 maja 2019 r. świętowała jubileusz 100 – lecia swojej działalności. Uroczysty apel, odznaczenia, podziękowania, gratulacje, biesiada, tak wyglądały huczne obchody tego wyjątkowego święta.
Rozpoczęły się od przemarszu strażaków przy akompaniamencie Orkiestry Dętej OSP Kraśnik z Bliskowic przez Świeciechów. W asyście pocztów sztandarowych i strażaków z zaprzyjaźnionych jednostek OSP weszli na plac obok świeciechowskiej strażnicy, gdzie zgromadzili się mieszkańcy wioski, a na trybunie zajęli miejsca honorowi goście.
Meldunek o gotowości do rozpoczęcia uroczystości druhowi Mirosławowi Chabskiemu Prezesowi Oddziału Powiatowego OSP RP w Kraśniku złożył druh Jan Leśniak Prezes OSP w Świeciechowie Dużym.
Tomasz Woźniak Naczelnik OSP przywitał gości, a wśród nich: Jarosława Stawiarskiego Marszałka Województwa Lubelskiego, Andrzeja Rollę Starostę Kraśnickiego, Mirosława Gazdę Burmistrza Annopola wraz z władzami samorządowymi Józefem Paćkowskim Zastępcą Burmistrza, Zenobią Jarmułą Przewodniczącą Rady Miejskiej w Annopolu,Julitą Domagałą i Grzegorzem Tęczą Zastępcą Przewodniczącej RM, Lilą Kaczor Skarbnikiem Miasta. Zaproszenie organizatorów przyjęli także: druh Mirosław Chabski Prezes Oddziału Powiatowego OSP RP w Kraśniku, Wiesław Kołczewski Prezes Miejsko-Gminnego Związku OSP w Annopolu, Andrzej Bednarek Komendant Miejsko-Gminnnego Związku OSP w Annopolu, Krzysztof Szcześniak Proboszcz Parafii Rzymsko – Katolickiej w Świeciechowie, Marcin Dębski Proboszcz Parafii Polsko – Katolickiej w Świeciechowie, delegacje strażaków z 12 miejscowości Gminy Annopol, Lucjan Wierut sołtys Świeciechowa Dużego, Marcin Pokrzywa sołtys Świeciechowa Poduchownego, Stowarzyszenie „Wałowianki” z Wałowic, Stowarzyszenie Aktywnych Kobiet z Bliskowic, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Ziemi Świeciechowskiej „Powiślaki”, Zespół wokalno - instrumentalny „Fantazja” z Księżomierzy, Orkiestra Dęta OSP Kraśnik oraz mieszkańcy Świeciechowa.
Po stałych elementach uroczystości strażackich, meldunku, przeglądzie pododdziałów, odegraniu hymnu państwowego i podniesieniu flagi na maszt nastąpił kulminacyjny punkt programu. Było to uhonorowanie jednostki najwyższym odznaczeniem nadawanym przez Prezydium Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. „Złoty Znak Związku” dla OSP w Świeciechowie Dużym za wieloletnią, ofiarną działalność w ochronie przeciwpożarowej dla dobra społeczeństwa i Rzeczypospolitej Polskiej wręczył Mirosław Chabski.
W uznaniu zasług na rzecz ochrony przeciwpożarowej przyznane zostały także przez Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP w Lublinie złote medale „Za zasługi dla Pożarnictwa”. Otrzymali je druhowie: Bogdan Boroń, Tomasz Markowski i Sylwester Ziętek.
Srebrnym medalem „Za zasługi dla Pożarnictwa” wyróżniony został druh Radosław Wiesiołek.
Przyznane odznaczenia to dla strażaków zaszczyt i honor oraz osobista satysfakcja. To duże wyróżnienie i niezwykle podniosły moment w historii jednostki. Są wyrazem podziękowania dla ich służby, pełnej poświęcenia dla mieszkańców ziemi świeciechowskiej i gminy Annopol. Straż dba na co dzień o to, abyśmy byli bezpieczni.
Z okazji tak wyjątkowego święta goście, z marszałkiem województwa lubelskiego na czele, składali strażakom gratulacje i upominki. Dziękowali im za piękną służbę, którą pełnią niejednokrotnie z narażeniem zdrowia i życia, za efektywną i wzorową pracę całej jednostki.
Życzyli zdrowia, realizacji planów

i zamierzeń, pogody ducha oraz wszelkiej osobistej pomyślności. Mirosław Gazda Burmistrz Annopola przekazał na ręce Jana Leśniaka okolicznościowy grawerton.
W swoim przemówieniu podkreślił znaczenie jednostki dla bezpieczeństwa lokalnej społeczności oraz wyraził uznanie dla ich profesjonalizmu i zaangażowania.Odczytany został także list gratulacyjny nadesłany przez Mariana Starownika Prezesa Zarządu Wojewódzkiego ZOSP PR województwa lubelskiego.
Druh Piotr Barszcz przybliżył historię OSP. Była to okazja do podsumowania działalności i prezentacji tego, co udało się osiągnąć na przestrzeni całego stulecia. Była to także okazja do wspomnień, refleksji, do złożenia hołdu jej założycielom oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do jej rozwoju. Chwilą ciszy oddano hołd kolegom, których nie ma już wśród nas.
Po części oficjalnej, w budynku OSP, miała miejsce biesiada strażacka. Goście poczęstowani zostali pysznym obiadem, smakowitymi przystawkami i domowym ciastem przygotowanym przez żony strażaków. Wysłuchali również koncertu w wykonaniu Zespołu „Fantazja” z dedykowanymi gospodarzom piosenkami o strażakach oraz koncertu Orkiestry Dętej. Orkiestry, która zgodnie ze słowami piosenki Haliny Kunickiej „jest w orkiestrze dętej jakaś siła”, pokazała jaką posiada werwę i moc. Była to z pewnością uczta duchowa dla uszu, szczególnie osób z dojrzałym peselem.
A po koncertach, przy energetycznych melodiach i piosenkach „Fantazji”, wszyscy się doskonale bawili. Strażacy, jak przystało na organizatora tak znaczącego wydarzenia, stanęli na wysokości zadania i profesjonalnie zrealizowali perfekcyjnie opracowany scenariusz.
OSP przetrwała cały wiek naszej świeciechowskiej historii naznaczonej blaskiem i cieniem codziennego życia. To przeogromna skarbnica. Tak wyjątkowy jubileusz zobowiązuje do kontynuacji pięknej misji, jaką jest bezinteresowna służba drugiemu człowiekowi, przez następne pokolenia.

Tekst: Krystyna Wojniak

POWIATOWE OBCHODY DNIA STRAŻAKA

W sobotę, 11 maja 2019 r. przed Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Kraśniku odbyły się Powiatowe Obchody Dnia Strażaka.
W trakcie uroczystego apelu strażacy - ochotnicy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Annopolu, biorący udział w akcji ratującej życie 3 letniego chłopca - mieszkańca Annopola otrzymali wyróżnienia. Dh. Mateusz Koszałka otrzymał Dyplom Uznania od Wojewody Lubelskiego oraz złoty medal za zasługi dla pożarnictwa nadany przez Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, druhowie: Daniel Karczmarzyk i Kacper Hornowski otrzymali brązowe medale za zasługi dla pożarnictwa nadane przez Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Starosta Kraśnicki odznaczył za bohaterską postawę podczas akcji ratowniczej Medalem Starosty annopolskich druhów: Mateusza Koszałkę, Daniela Karczmarzyka, Kacpra Hornowskiego i Andrzeja Bednarka.

UM Annopol

GMINNE OBCHODY ŚWIĘTA NARODOWEGO TRZECIEGO MAJA

Tegoroczne gminne obchody 228. rocznicy uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja rozpoczęła msza święta w intencji Ojczyzny w kościele pw. św. Joachima i Anny w Annopolu.
Msza koncelebrowana była przez proboszcza ks. kan. Krzysztofa Krzemińskiego oraz ks. kan. Antoniego Bezpalko. Po mszy świętej uczniowie i harcerze z Publicznej Szkoły Podstawowej im. Marii Kołsut w Grabówce zaprezentowali wzruszający montaż słowno-muzyczny pn. „O! nieszczęśliwa! O! uciemiężona Ojczyzno moja...", który został nagrodzony gromkimi brawami. Następnie uczestnicy uroczystości przeszli pod pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego na annopolskim rynku. Po odegraniu i odśpiewaniu hymnu narodowego głos zabrał Burmistrz Annopola Mirosław Gazda.
Kolejnym punktem uroczystości było składanie wiązanek i wieńców pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego przez przybyłe delegacje. Kwiaty złożyły władze samorządowe w osobach Przewodniczącej Rady Miejskiej, Burmistrza Annopola i Zastępcy Burmistrza, Przedstawiciel Klubu Radnych Rady Powiatu Kraśnickiego PSL „Porozumienie", Koło Prawa i Sprawiedliwości w Annopolu, Kraśnickie Towarzystwo Regionalne, delegacja Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych, Zastępca Komendanta Komisariatu Policji w Annopolu, Przedstawiciele Miejsko-Gminnego Związku OSP RP, Związek Nauczycielstwa Polskiego w Annopolu, delegacja Centrum Kultury, Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej, Ośrodka Pomocy Społecznej oraz Środowiskowego Domu Samopomocy w Annopolu, uczniowie reprezentujący szkoły z terenu gminy Annopol oraz najmłodsi uczestnicy uroczystości z przedszkola w Annopolu. W uroczystościach udział wzięły poczty sztandarowe szkół, organizacji kombatanckich, Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Annopol oraz Urzedu Miejskiego w Annopolu. Obecna była również Kawaleria Kowalów z Borowa w barwach 24 Pułku Ułanów z Kraśnika.

POWIATOWY DZIEŃ BIBLIOTEKARZA

Powiatowy Dzień Bibliotekarza w tym roku odbył się w gminie Szastarka.
Organizatorami byli: Burmistrz Kraśnika – Wojciech Wilk, Starosta Kraśnicki – Andrzej Rolla, Wójt Gminy Szastarka – Artur Jaskowski wraz z Gminną Biblioteką Publiczną w Szastarce oraz Miejska Biblioteką Publiczną w Kraśniku. Pracownicy Miejsko Gminnej Biblioteki Publicznej w Annopolu świętowali wraz z Mirosławem Gazdą – Burmistrzem Annopola, Józefem Paćkowskim – Zastępcą Burmistrza, Stefanem Stachulą – radnym Rady Powiatu Kraśnickiego oraz Agnieszką Matwiej - Dyrektorem Miejsko Gminnej Biblioteki Publicznej w Annopolu. W części oficjalnej głos zabrali między innymi Andrzej Rolla – Starosta Kraśnicki, Krzysztof Babisz – kierownik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Kraśniku.

Dla świętujących w tym dniu został ufundowany przez Burmistrza Kraśnika tort okolicznościowy, kwiaty i słodycze od starosty kraśnickiego oraz poczęstunek od organizatorów.
W sposób szczególny annopolscy bibliotekarze zostali wyróżnieni przez annopolskich włodarzy, składając na ręce Dyrektora annopolskiej książnicy bukiet róż dziękując wszystkim pracownikom za trud wniesiony w szerzenie czytelnictwa, zaangażowanie w realizację zadań wychowawczych i organizacyjnych, wspieranie inicjatyw edukacyjnych oraz spełnienia wszystkich planów i zamierzeń, dalszych sukcesów i satysfakcji na niwie kulturalnej oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

MGBP w Annopolu

JUBILEUSZ 10-LECIA ZESPOŁU „KRZEMIEŃ"

Jubileusz Zespołu Krzemień był wyjątkową okazją do świętowania w której oprócz lokalnych władz w osobie pana Burmistrza Annopola Mirosława Gazdy i Józefa Paćkowskiego uczestniczyły władze wojewódzkie, powiatowe, gminne, dyrektorzy miejscowych szkół, księża miejscowej parafii, prezes Lokalnej Grupy Działania Ziemi Kraśnickiej , Kierownik ODR, przedstawiciele Stowarzyszenia Powiślaki, Stowarzyszenia Kobiet Aktywnych, Koło Łowieckie Zaborze, Sołtysi, twórcy ludowi.
Wiele ciepłych słów, życzeń, gratulacji popłynęło z ust przybyłych gości. Były też kwiaty, upominki i ogromny tort ufundowany przez Koło Łowieckie Zaborze oraz pieczony prosiak dla wszystkich przybyłych.
19.05.2019 r. stał się świętem pieśni ludowej w Świeciechowie na scenie wystąpiło kilka zaprzyjaźnionych zespołów ludowych ,które uświetniły i zachwyciły zebranych doborem repertuaru, śpiewem, oryginalnością strojów oraz kunsztem muzyki ludowej – Zespół „Chwałowiacy", „Mali Ożarowiacy" oraz Zespół ludowy ze Stalowej Woli.
Zespół „Krzemień" powstał w 2009 r. i działa przy Publicznej Szkole Podstawowej w Świeciechowie.
Nazwę przyjął od surowca z którego słynna jest miejscowość. W skład zespołu wchodzą uczniowie szkoły i absolwenci. Przez te dziesięć lat do zespołu należało 73 osoby.
Stanisław Niemczycki jako jedyny należy do niego od początku.
Przez 10 lat działalności największym osiągnięciem było zdobycie kilkakrotnie I miejsca w Ogólnodiecezjalnym Konkursie Pieśni Maryjnej w Księżomierzy oraz konkursach, przeglądach o tematyce ludowej, patriotycznej. Grupa uczestniczy również w imprezach Świąt Państwowych. Pieśni ludowe i biesiadne prezentowane są podczas imprez regionalnych takich jak: przeglądy, festiwale, dożynki, festyny, akcje charytatywne, jubileusze, spotkania integracyjne oraz koncerty.
Instruktorami zespołu od początku istnienia są państwo Renata i Maciej Niemczyccy, którym na sercu leży promocja i rozwój Gminy Annopol. Zespół kultywuje tradycje i zwyczaje ludowe. Poprzez śpiew i muzykę uwrażliwia serce i umysł, łagodzi obyczaje. Członkowie zespołu już od 10 lat z wielkim entuzjazmem i pasją popularyzuje pieśni ludowe, patriotyczne opiewające dzieje naszego narodu.

Wszyscy mieszkańcy Świeciechowa i okolic dziękują Wam za tak ważną, wzbogacającą duchowo i artystycznie działalność na rzecz społeczności lokalnej, promowanie naszego obszaru na festiwalach, przeglądach o zasięgu wojewódzkim , za kultywowanie tradycji ludowych, narodowych.
Na dalsze lata działalności życzymy Jubilatom dalszej twórczej pracy na rzecz społeczności lokalnej, przeżywania kolejnych wspaniałych jubileuszy, wielu sił, wytrwałości, satysfakcji, czerpania radości ze wspólnego śpiewu, wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.
Jubileusz Zespołu Krzemień dofinansowano ze środków GKRPA w Annopolu za co serdecznie dziękujemy.

PSP Świeciechów Duży

10-LATKA Z DĄBROWY ZWYCIĘŻCZYNIĄ KONKURSU „BEZPIECZNIE NA WSI”

Wiktoria Tabaka z Dyrektorem KRUS Oddział Lublin Kazimierzem Gorczycą i Dyrektorem ODR w Lublinie Waldemarem Banachem

W lutym bieżącego roku Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego zorganizowała dziewiątą edycję ogólnopolskiego konkursu plastycznego dla dzieci pt. „Bezpiecznie na wsi” skierowanego do uczniów wiejskich szkół podstawowych.
Patronat honorowy nad przedsięwzięciem sprawował Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jan Krzysztof Ardanowski, w jego organizacji wspierają Kasę: Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Państwowa Inspekcja Pracy, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa oraz Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.
Celem konkursu jest promowanie wśród uczniów szkół podstawowych z terenów wiejskich pozytywnych zachowań związanych z pracą i zabawą dzieci na terenie gospodarstwa rolnego, a także popularyzacja Wykazu czynności szczególnie niebezpiecznych związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, których nie wolno powierzać dzieciom poniżej 16 lat, wskazującego na prace szczególnie zagrażające bezpieczeństwu najmłodszych mieszkańców wsi.
Tegoroczne hasło konkursowe: „Bezpiecznie na wsi: maszyna pracuje a dziecko obserwuje” ma zwrócić uwagę na sposoby zapobiegania wypadkom, związanym z obecnością w gospodarstwach rolnych maszyn i urządzeń rolniczych.
To właśnie młodzi ludzie często są ofiarami wypadków w rolnictwie. Takich zdarzeń w gospodarstwach na terenie Lubelszczyzny jest bardzo dużo. W ubiegłym roku doszło do blisko 2 tysięcy wypadków w rolnictwie, 16 z nich było śmiertelnych. Ponad 11. procent to wypadki z udziałem maszyn rolniczych, niejednokrotnie przerabianych lub samodzielnie konstruowanych. Często ofiarami wypadków w rolnictwie są młodzi ludzie a także dzieci.
Zadanie konkursowe polegało na wykonaniu pracy plastycznej, w dowolnej technice, w formacie A3, ilustrującej hasło konkursowe. W szkołach, które zgłosiły chęć uczestnictwa w konkursie, odbywały się szkoleniowe spotkania dzieci z pracownikami Kasy, których celem było przygotowanie merytoryczne młodych artystów. Wszystkie zgłoszone prace oceniały komisje regionalne, a najlepsze prace ze wszystkich województw były oceniane przez Centralną Komisję Konkursową.
W konkursie wzięła udział uczennica III klasy Szkoły Podstawowej w Dąbrowie, Wiktoria Tabaka.
Start 10-latki okazał się bardzo fortunny. Jej praca okazała się najlepsza z 5,5 tys. zgłoszeń, które napłynęły z obszaru całego województwa lubelskiego. Zwyciężyła w kategorii klas I – III.
Wiktoria mieszka w Dąbrowie gdzie na co dzień może obserwować pracę ludzi w rolnictwie oraz pracę maszyn i urządzeń rolniczych. To uzdolniona plastycznie dziewczynka, która rozwija swój talent pod okiem wychowawczyni P. Janiny Sobolewskiej. Dzięki jej pomocy zajmowała już czołowe miejsca w konkursach plastycznych np. „Zapobiegajmy pożarom” czy „Bezpieczna zima”.
Pierwsze miejsce w wojewódzkim etapie konkursu KRUS-u jest jej największym dotychczasowym sukcesem, który promuje jednocześnie szkołę w Dąbrowie i gminę Annopol.
W sali konferencyjnej Oddziału Regionalnego KRUS w Lublinie odbył się 23.05.2019 finał etapu wojewódzkiego, podczas którego Wiktoria odebrała nagrodę główną. Zwyciężając na terenie Lubelszczyzny zakwalifikowała się do ogólnopolskiego etapu konkursu.
14.06.2019 w Centralnej Bibliotece Rolniczej w Warszawie odbyła się Gala Finałowa konkursu.
Młoda przedstawicielka naszej gminy w etapie ogólnopolskim, w którym wzięło prawie sto osób, wywalczyła wyróżnienie Prezesa KRUS. Wiktoria odebrała również podczas tej uroczystości pamiątkowy dyplom z wizerunkiem swojej pracy. Dyplom otrzymała również wychowawczyni dziewczynki a do szkoły w Dąbrowie został wysłany list z gratulacjami.
Wiktoria jest pierwszą uczennicą Szkoły Podstawowej w Dąbrowie, która zwyciężyła w konkursie wojewódzkim i walczyła w etapie ogólnopolskim. Przezwyciężając trudności jakimi są niewielkie możliwości rozwoju talentów w środowisku niewielkiej wsi ciężko pracuje na swoje sukcesy.
Oprócz talentu plastycznego rozwija umiejętności gimnastyczne w zespole akrobatycznym „Amino” prowadzonym przez P. Darię Just.
Z pewnością jeszcze nie raz usłyszymy o tej zdolnej dziewczynce.
Gratulujemy młodej laureatce oraz jej opiekunom i życzymy dalszych sukcesów.

Tekst: Dariusz Zgardziński, Danuta Tabaka

PROJEKT ENGLISH TEACHING

Od września 2018 r. uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej im. ks. Józefa Poniatowskiego w Annopolu biorą udział w programie kompleksowego wsparcia nauki języka angielskiego pn. „English Teaching Activities for Youngsters” (ETAs for Youngsters). Program pod patronatem Nidzickiej Fundacji Rozwoju NIDA oraz Fundacji Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej (EFRWP) jest skierowany do uczniów klas 6-8 szkół podstawowych, a jego celem jest rozwój kompetencji językowych dzieci i młodzieży z obszarów miast do 20 tys. mieszkańców.
Dzięki udziałowi w programie nasza szkoła zyskała możliwość organizacji pozalekcyjnych zajęć z języka angielskiego dla uczniów z klas 6-8 zapewniających im lepszy start w szkole ponadpodstawowej. Tym samym placówka podniosła swoją atrakcyjność i wzbogaciła bazę dydaktyczną poprzez zakup sprzętu i pomocy naukowych.
Skorzystanie z oferty przełożyło się również na dodatkowy rozwój zawodowy nauczycieli, realizowany poprzez ich udział w szeregu szkoleń metodycznych.
Do wspólnych działań Programu English Teaching oraz Youngstera zostało zakwalifikowanych łącznie 20 szkół w Polsce, w tym szkoła w Annopolu.
Naszym celem jest nauka angielskiego poprzez zabawę, zatem uczniowie, którzy zadeklarowali chęć udziału w zajęciach projektowych podjęli się szeregu zajęć z zakresu rozwoju kompetencji językowych na przykład: spotkanie z obcokrajowcami, rodzinne kolędowanie w języku angielskim czy organizacja VII Gminnego Konkursu Języka Angielskiego.

PSP w Annopolu

ZJAZD KOLEŻEŃSKI ABSOLWENTÓW TECHNIKUM EKONOMICZNEGO W ANNOPOLU

Absolwenci Technikum Ekonomicznego w Annopolu z roku 1969 spotkali się 1 czerwca 2019 roku w 50 rocznicę matury na zjeździe koleżeńskim. W spotkaniu uczestniczyli również nauczyciele - Pani Profesor Danuta Wilczopolska i Pan Profesor Kazimierz Nawrocki. Pan Profesor Andrzej Tokarski przesłał film z pozdrowieniami i życzeniami.
Spotkanie rozpoczęło się mszą świętą w sanktuarium Świętej Anny koncelebrowaną przez Księży Kanoników Krzysztofa Krzemińskiego i Antoniego Bezpalko. Po mszy świętej uczestnicy udali się na cmentarz parafialny by odwiedzić groby zmarłych nauczycieli Profesor Ewy Startek, Profesora Ryszarda Borowskiego, Profesora Bronisława Błazika, kolegi Edwarda Babirackiego i koleżanki Wiesławy Kobylarz.

Dzień wcześniej delegacja absolwentów udała się do Dzwoli na grób Pana Dyrektora Profesora Stanisława Startka oraz do Kraśnika na grób kolegi Kazimierza Pruszkowskiego.
Dalsza część spotkania odbyła się w Domu Weselnym przy ul. Radomskiej, gdzie uczestnicy biesiadowali i wspominali szkolne lata. Najciekawsze były momenty spotkania i rozpoznawania się po tylu latach. Niektórzy nie widzieli się przez pół wieku. Parę osób miało trudności z rozpoznaniem niektórych koleżanek i kolegów. Biesiadę zaszczycili swoją obecnością Księża Kanonicy. Ksiądz Kanonik Antoni Bezpalko podzielił się z nami swoimi wspomnieniami o naszych nauczycielach Profesorach Ewie i Stanisławie Startkach. Każdy z uczestników przedstawił krótką historię swojej drogi życiowej, zawodowej i rodzinnej. Biesiada trwała do późnych godzin, były tańce, długie rozmowy i wspomnienia o szkole, kolegach i koleżankach, pracy, rodzinie, zdrowiu.
Żal się było rozstawać. Obiecaliśmy sobie, że to nie jest ostatnie spotkanie. To było dopiero pięćdziesięciolecie. Przed nami kolejne jubileusze.

Maturę w 1969 roku zdało 42 osoby; w spotkaniu uczestniczyło 26 absolwentów.
Nauczyciele:
Dyrektor Stanisław Startek, profesorowie: Ewa Startek wychowawca, Kazimierz Nawrocki, Bronisław Błazik, Halina Stefanicka, Danuta Wilczopolska, Teresa Sobka, Henryk Kozak, Ryszard Borowski, Jan Twardowski, Andrzej Tokarski.
Absolwenci:
Babiracki Edward, Berdys Marian, Czubala Waldemar, Ćwikła Alicja, Dudek Wiesława, Dul Jacek, Gajor Genowefa, Grzebuła Helena, Hauer Adam, Jabłońska Alicja, Jabłońska Teresa, Jakubczak Marianna, Kaczmarska Maria, Karamon Zdzisław, Kobylarz Wiesława, Kwiecień Irena, Latawiec Zofia, Lejwoda Barbara, Łapińska Romualda, Matysiak Maria, Mochol Irena, Mikołajek Helena, Nawrocka Teresa, Pawłasek Marianna, Pawłowski Krzysztof, Piec Bożena, Porębska Danuta, Pruszkowski Kazimierz, Puzio Aleksandra, Rauch Wiesław, Rychert Irena, Samojeden Teresa, Sawicka Marianna, Skowroński Leszek, Skwara Genowefa, Stąchor Józef, Stępień Zenon, Szuba Zofia, Targosiński Mieczysław, Targosińska Zofia, Zgardziński Jan, Żuk Marian.

Jacek Dul

KRÓTKA HISTORIA TECHNIKUM EKONOMICZNEGO W ANNOPOLU

W latach 1956 - 1965 nastąpiła aktywizacja małych miasteczek, osad i większych wsi, pełniących rolę ośrodków ponad gromadzkich. Aktywizacją został objęty również Annnopol, osada na prawym brzegu Wisły, w powiecie Kraśnickim. Mieszkańcy Annopola od dawna marzyli o nowej szkole średniej. Wykorzystali do tego celu okres aktywizacji. Sprawili, że do budynku szkoły podstawowej, planowanego jako budynek jednopiętrowy, dobudowano drugie piętro gdzie znajduje się 12 pomieszczeń. Koszty budowy pokryto z funduszy społecznych.
W roku 1961 powołany do życia Komitet Aktywizacji Annopol wyłonił spośród siebie Komisję Budowy Szkoły Średniej.
W skład weszli:
· p. Izabela Smoczyńska - przewodnicząca
· p. Edward Pawłaszek - zastępca
· p. Bronisława Kozyra - członek
Efektem starań tejże komisji było wydanie przez Ministra Oświaty zarządzenia z dnia 31 sierpnia 1961 roku, Nr SZ2 - 11/137/61 o powołaniu do życia z dniem 1 września 1961 roku Technikum Ekonomicznego w Annopolu.
W pierwszym roku istnienia Technikum liczyło dwa oddziały klas pierwszych z liczbą 86 uczniów.

Otwarcie Technikum Ekonomicznego w Annopolu umożliwiło ukończenie szkoły średniej przede wszystkim dzieciom chłopskim, których w szkole była zdecydowana większość.
Do Technikum Ekonomicznego dla Pracujących uczęszczali pracownicy Kopalni Fosforytów, Spółdzielni Gminnej, Prezydium GRN i inni. Młodzież rekrutowała się przeważnie z Annopola i okolicznych miejscowości. Sporo mieszkało na stancjach, jeszcze więcej dojeżdżało.
21 lutego 1966 r. - odbyła się pierwsza w szkole "studniówka"
20 - 21 maja 1966 r. - pierwsze egzaminy dojrzałości w Technikum Ekonomicznym. Maturę zdało 52 abiturientów.

Jacek Dul

II CHARYTATYWNY KIERMASZ WIELKANOCNY „Z SZANSĄ DLA LENKI”

13 kwietnia Stowarzyszenie Mieszkańców Gminy Annopol „SZANSA” przeprowadziło II Charytatywny Kiermasz Wielkanocny „Z SZANSĄ dla Lenki”. Na Rynku w Annopolu sprzedawano ozdoby i dekoracje świąteczne oraz inne ofiarowane przedmioty,
z których przychód przeznaczony był na rehabilitację i zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla Leny Chmury.

Kolejny już raz pogoda nie rozpieszczała wolontariuszy, ale zainteresowanie mieszkańców Annopola i okolic, ich hojność, serdeczność, zdecydowanie podnosiły odczuwalną temperaturę. Kiermaszowe puszki wsparli Burmistrzowie Annopola Mirosław Gazda i Józef Paćkowski. Nie zapomnieli o nas również dyrektorzy i kierownicy instytucji samorządowych. Dzięki naszym wspaniałym darczyńcom zebrano 10 385,00 zł.

Tego dnia, stowarzyszenie zaprosiło także Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie z mobilnym punktem poboru krwi. Skorzystało z niego ponad 20 osób, a 16 podzieliło się tym najważniejszym darem życia. Tę inicjatywę aktywnie wsparli strażacy z OSP w Annopolu oraz kraśniccy motocykliści.

Stowarzyszenie pięknie wszystkim Państwu dziękuje za wsparcie i pomoc w akcji. Takie bezinteresowne gesty pokazują jak WIELE możemy zrobić WSPÓLNIE.

Oprócz członków stowarzyszenia, którzy z roku na rok stają się co raz bardziej twórczy, kreatywni i pomysłowi ozdoby wielkanocne przekazały nam również osoby prywatne i instytucje. Naszą akcję wsparli:
Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych w Bliskowicach;
Środowiskowy Dom Samopomocy w Annopolu;
Warsztaty Terapii Zajęciowej w Piotrowicach;
Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Dębnie im. M. Jopka;
Centrum Kultury w Annopolu;
Publiczna Szkoła Podstawowa w Świeciechowie.

Dziękujemy również firmom, które przekazały nam vouchery i przedmioty na licytację internetową, a były to:
Nadwiślanka Annopol,
Rynkowa Bar- Kawiarnia-Catering,
Salon Fryzjersko-Kosmetyczny Joanna Gałuszkiewicz,
Salon Kosmetyczny „B&N” Ewa Orlikowska,
Salon Kosmetyczny „Perspektywa”,
Dwór Dwikozy,
FotoLov Małgorzata Suszko,
Fotografia Dariusz Zgardziński,
Kajaki Annopol – Rafał Kasperek,
Autonaprawa - Mariusz Lis,
Sklep Ogrodniczy Florland – Jerzy Lipniacki.

NAUKA I ZABAWA – SZANSA NA INTEGRACJĘ

09. czerwca Stowarzyszenie Mieszkańców Gminy Annopol „SZANSA” zakończyło projekt pt. „Nauka i zabawa – SZANSA na integrację”, który był realizowany dzięki Lokalnej Grupa Działania Ziemi Kraśnickiej. Na zadanie, składające się z dwóch etapów, stowarzyszanie pozyskało dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w kwocie 13 581 zł, Pierwszy, skierowany był do trzydzieściorga dzieci z terenu gminy Annopol, obejmował 25. godzinny kurs nauki pływania na Pływalni Neptun w Ożarowie, zajęcia prowadzili instruktorzy z Centrum Edukacji i Doskonalenia Smart z Ostrowca Świętokrzyskiego. Drugim etapem był, zrealizowany przy PSP w Annopolu, Familijny Turniej Piłki Siatkowej, w którym wzięło udział ponad 20 dwuosobowych drużyn, każda z nich otrzymała dyplom i pamiątkową statuetkę, a zwycięskie trzy zespoły puchary. Nagrodzono również najstarszego i najmłodszego zawodnika turnieju.

Sportowe zmagania swoimi występami uświetnił Zespół Akrobatyczny AMINO, prowadzony przez Darię Just. Na turnieju wystąpili również strażacy z OSP KSRG Annopol, którzy przedstawili pokaz ratownictwa medycznego, zaprezentowali działanie sprzętu bojowego, a także zadbali o zapewnienie zawodnikom ochłody w postaci kurtyn wodnych.

Stowarzyszenie składa serdeczne podziękowania dla: Wioletty Wilkos Prezes LGD Kraśnik, Mirosława Gazdy i Józefa Paćkowskiego Burmistrzów Miasta i Gminy Annopol, Danuty Ryfki Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. ks. Józefa Poniatowskiego w Annopolu, Zbigniewa Siewierskiego Prezesa MKS „Skałka” Annopol, Sylwii Ćwik, Renaty Ul, Józefa Wojtaszka oraz Moniki Nizioł. Dziękujemy Państwu za pomoc i wsparcie w realizacji projektu.

II PIESZY RAJD Z SZANSĄ

19 maja br., Stowarzyszenie zorganizowało rajd pieszy po terenie naszej gminy. We wspólnym spacerze wzięło udział około 40 osób, które pokonały dystans 16 km. Trasa marszu przebiegała poprzez malownicze nadwiślańskie tereny tj. obrzeżami Opoki Kolonii i Opoki Dużej, Opoczki. Pogoda dla uczestników marszu była raczej łaskawa, burzowe chmury omijały ich z daleka, a dobrych humorów nie zepsuł nawet mały deszczyk. Niedzielny rajd pozwolił przypomnieć spacerowiczom, jakimi walorami krajoznawczymi dysponuje nasza gmina.

Wszystkim szczególnie spodobał się widok na zachodni brzeg Wisły, z punktu widokowego przy ujściu Sanny t zw. "Skałka". Trasa rajdu zakończyła się wspólnym ogniskiem w Opoczce. Członkowie „SZANSY” bardzo dziękują wszystkim uczestnikom rajdu, szczególnie tym najmłodszym, którzy okazali się wytrawnymi piechurami. Szczególne podziękowania składamy Sołectwu Opoczka za udostępnienie altany, przy której zostało zorganizowane ognisko.

Stowarzyszenie Mieszkańców Gminy Annopol „SZANSA”

OBCHODY 45-LECIA ZESPOŁU „BOROWIACY”

Zespół „Borowiacy” powstał w marcu 1974 roku i jest jednym z najstarszych zespołów działających w powiecie. Działamy pod egidą Centrum Kultury w Annopolu.
8 czerwca 2019 w miejscowej świetlicy OSP odbyła się uroczystość jubileuszowa 45-lecia zespołu. Uczestniczyli w niej zaproszeni goście, w tym władze i radni z powiatu kraśnickiego i gminy Annopol, z centrum Kultury w Annopolu i członkinie Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz miejscowi sympatycy, rodziny i członkowie zespołu. Impreza mogła się odbyć dzięki pomocy Centrum Kultury, Burmistrza Annopola i Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Wsparli nas też nasi strażacy i przyjaciele.
Jubilaci powitali gości okolicznościową piosenką, następnie p. Agnieszka Nawrocka prowadząca imprezę przedstawiła krótką historię tych 45 lat.
Po tym Zespół wystąpił z trzyczęściowym koncertem obrazującym różnorodność repertuaru. Niektóre utwory śpiewane były przez wszystkich gości, co świadczyło o przyjemnej i swojskiej atmosferze spotkania. Z okazji jubileuszu wysłuchaliśmy wielu ciepłych słów, otrzymaliśmy okolicznościowe pamiątki, upominki i kwiaty. Najcenniejszym jednak darem od burmistrza i dyrektor Centrum Kultury były pamiątkowe medale, a na nich słowa z pieśni ułożonej przez długoletnią członkinię zespołu: ”Naszych ojców pieśnią urzeczeni”.
Medale otrzymali członkowie zespołu z pierwszego składu z 1974 roku i członkowie obecnie śpiewający.
Można było obejrzeć też wystawę zdjęć, dyplomów pamiątkowych i archiwalne kroniki zespołu. A potem był tylko duży, wspaniały tort, były wspólne zdjęcia i długie biesiadowanie.

Maria Żądło

„KIEDY POŁKNIE SIĘ BAKCYLA ŚPIEWU TO NIE MA ODWROTU”

Wywiad z kierowniczką Zespołu „Borowiacy” Panią Marią Żądło

Dariusz Zgardziński – Jaka jest geneza powstania zespołu „Borowiacy”?

Maria Żądło – Od lutego do maja 1974 roku w powiecie kraśnickim trwał cykl imprez p.t.”Sztafeta XXX-lecia PRL”. Poszczególne miejscowości organizowały imprezy,prezentując swój powojenny dorobek. I właśnie przygotowanie takiej imprezy było bezpośrednim powodem powstania zespołu ludowego, który z dniem 3 marca 1974 otrzymał nazwę „Amatorski Zespół Teatralny w Borowie”. Zespół powstał z inicjatywy dwóch borowskich nauczycielek: p. Bogumiły Kwitek i p. Anny Stępień. Skład zespołu opierał się na członkach chóru kościelnego i dawnego teatru amatorskiego, prowadzonego przez nauczycieli p. Pierzchałów. Głównym celem zespołu było krzewienie kultury w swojej miejscowości.

DZ - Jakie jest Pani pierwsze wspomnienie związane z zespołem?

MŻ - Pierwszym wspomnieniem była kartka pocztowa wysłana przez moją mamę Natalię Książ z Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu n/Wisłą z podpisem: „Pozdrowienia z Kazimierza przesyła mama, artystka ludowa”.

DZ – Czy ktoś z tego założycielskiego składu śpiewa nadal w zespole?

MŻ – Tak. Do niedawna śpiewała z nami p. Janina Szymula a obecnie śpiewa nadal p. Maria Wilkosz. A zaczynali w siedemnastoosobowym gronie. Byli to oprócz niej: Bogumiła Kwitek, Anna Stępień, Natalia Książ, Aleksandra Gardzisz, Maria Wilkosz, Maria Górniak, Helena Adamczyk, Krystyna Lisica, Jadwiga Skomra, Maria Maziarska, Czesław Kwitek, Stanisław Skomra, Józef Bierut, Mieczysław Szymula, Stanisław Wilkosz i Henryk Kozak.

DZ – Jak wyglądał pierwszy występ grupy, który Pani pamięta?

MŻ – Pierwszy występ zespołu który oglądałam to Turniej Wsi Borów – Świeciechów, który odbywał się na annopolskim Rynku.
Wtedy akurat byłam u rodziców i miałam okazję zobaczyć te występy. Widziałam jak mama tańczyła w konkursie tańca, był też konkurs na przeciąganie liny, konkurs ważenia i inne konkurencje.

DZ – Która wieś wygrała ten konkurs?

MZ – Zwyciężył Borów.

DZ – Z pewnością na takiej uroczystości musieli być annopolscy włodarze. Czy przypomina sobie Pani kogoś z nich? Czy zespół działał pod egidą naszej lokalnej władzy?

MZ – Oczywiście tak, nie mogło wówczas być inaczej. W początkach istnienia zespół działał pod egidą Koła Gospodyń Wiejskich w Borowie. Wydaje mi się, że wójtem był wtedy Pan Suski i że nasz zespół zaczynał swoją działalność podczas jego kadencji.
„Borowiacy” byli wtedy taką wizytówką gminy. Reprezentowali ją przy różnych okazjach, np. na Festiwalu Gmin i Miast Powiatu Kraśnickiego, czy na Sejmiku Teatralnych Zespołów Wiejskich w Stoczku Łukowskim. Niejednokrotnie powracali z tych wyjazdowych turniejów z jednym z pierwszych miejsc.
Te pierwsze sukcesy rozkręciły śpiewaków i zachęciły do dalszej pracy. Intensywna praca w zespole była znakomitą odskocznią od ciężkiej pracy w polu. Zespół bardzo prężnie się wtedy rozwijał i już w pierwszym roku działalności miał wiele koncertów.

DZ – W latach 60 i 70 w Kraśniku odbywał się ogólnopolski Festiwal Pieśni Partyzanckiej. Od dawna ciekawi mnie, czy występowały tam kiedyś zespoły z naszej gminy?

MZ – Z tego co mi wiadomo nasz zespół występował tam co najmniej raz, nie potrafię jednak podać konkretnego roku. Dodam tutaj, że wcześniejszych latach było tak, że spotykaliśmy się na zebraniach i organizowaliśmy sami różne uroczystości. Były to obchody Święta Niepodległości 11 listopada, 15 sierpnia w rocznicę Cudu nad Wisłą odbywał się bieg Kosin – Borów i oczywiście w lutym rocznica pacyfikacji Borowa. I kiedyś ktoś zaproponował aby spróbować zrobić u nas – ze względu na historię Borowa - taki przegląd pieśni partyzanckiej, oczywiście na mniejszą skalę. Nasz zespół miał szeroki wachlarz piosenek partyzanckich, jeździliśmy niegdyś co roku z koncertami na obchody rocznicy Bitwy na Porytowym Wzgórzu. Skończyło się niestety tylko na pomyśle.

DZ – Proszę powiedzieć nam kilka słów o założycielkach zespołu.

MŻ – Pani Bogumiła Kwitek i p. Anna Stępień to były nasze borowskie nauczycielki, obie mnie uczyły. Pani Kwitek była wielką społeczniczką i właściwie to ona założyła zespół. Była znakomitą organizatorką. Pani Anna Stępień była nauczycielką muzyki. Grała na mandolinie i była instruktorem muzycznym w początkach tego zespołu. Prowadziły grupę we dwie, próby odbywały się w szkole.

DZ – W kronice zespołu można przeczytać o przedstawieniu pt. „Pierzaczki”, które przez wiele lat było nieodłączną częścią Waszych występów. Przyznam szczerze, że dla mnie to zupełnie nowe, nieznane wcześniej słowo, być może dla niektórych z naszych czytelników również. Proszę nam powiedzieć co ono oznacza i na czym polegał ten spektakl?

Lata 70. Obrzęd kiszenia kapusty

MŻ – Jest to obrzęd darcia pierza. Tak się na niego mówiło - pierzaczki. Kiedyś na wsi właściwie każda gospodyni miała gęsi i później trzeba było coś z tym pierzem zrobić. W zimowe wieczory darło się to pierze. Z piór trzeba było obrywać tutkę aby później nie kłuło w pierzynie lub poduszce. Kobiety zbierały się grupą w jednym domu. Na zakończenie pracy zazwyczaj przychodził ktoś z akordeonem, gospodyni przygotowywała poczęstunek, śpiewano i tańczono. Później szło się pomagać u następnej gospodyni i tak po kolei u każdego.
W Borowie te pierzaczki odbywały się w okresie poświątecznym, więc trafiali się jeszcze i kolędnicy, tak że był to obrzęd powiązany też z kolędami.

DZ – Używało się tylko gęsich piór?

MŻ – Były to pióra przeważnie gęsie. Można drzeć też i kacze ale kiedyś w każdym domu było stado gęsi więc używano głównie gęsich piór.

DZ – Prawie każdy miał też kury, więc dlaczego nie z kurzych?

MŻ – Nie wiem dlaczego ale nigdy nie było żadnej pierzyny ani poduszki z kurzych piór.

DZ – Rozumiem, że podczas przedstawienia zespół odtwarzał atmosferę i walory tego obrzędu.

MŻ – Ówczesne członkinie zespołu to były gospodynie więc one same pisały słowa, one wiedziały co się dzieje na wsi, znały tutejszą gwarę i świetnie im to szło. Wszystko było ich autorstwa. Ja mogę więcej powiedzieć o obrzędzie kiszenia kapusty, mam nawet jego tekst bo wtedy już jeździłam z zespołem. To kiszenie kapusty było przewspaniałe i prześmieszne. Pamiętam jakiś przegląd w annopolskim Domu Kultury, podczas którego ja byłam taką niby suflerką. Stałam za kotarą i tak się śmiałam, że w ogóle nie widziałam tekstu.

Rok 1974, Konkurs Miejscowości w Annopolu. Na pierwszym planie tańczy P. Krystyna Lisica i P. Stanisław Olszówka, na drugim P. Natalia Ksiądz i P. Mieczysław Stępień

Zespół otrzymał kiedyś główną nagrodę w Wojewódzkim Konkursie Folklorystycznym, który odbywał się w Opatowie bo byliśmy jeszcze w woj. tarnobrzeskim właśnie za to kiszenie kapusty.

DZ – Przypomina sobie Pani czy ktoś może filmował jakieś spektakle w tamtych czasach? Pytam dlatego, bo to taki rodzaj występów, które trzeba zobaczyć. Ani zdjęcia ani sama opowieść tego nie odda.

MŻ – Niestety nie, jest tylko trochę zdjęć. Dodam, że wszystkie rekwizyty były z tamtej epoki. Jakieś dziwne tasaki, noże, butelki bo kiedy było zakończenie pierzaczków to była i gorzałka; to wszystko było autentyczne. To było wspaniałe. Zresztą w późniejszym okresie nasza grupa przez jakiś czas funkcjonowała pod nazwą Zespół Artystyczny „Borowiacy" aby nie tylko śpiewać ale uprawiać również działalność teatralną ale nas nigdy nie było na tyle i tak szczerze mówiąc nigdy nie byliśmy na tyle wyluzowani aby zagrać tak autentycznie jak oni grali.

DZ – Jakie były dalsze losy grupy?

MŻ – W tych pierwszych latach w zespole była ciągła rotacja. Jedni odchodzili, inni przychodzili. Ten pierwotny skład był uzupełniany o nowych członków. Byli to: Feliksa Skomra, Mieczysław Stępień, Władysław Olender, Krystyna Kuśmierz, Helena Wilkosz, Stanisława Kozak, Maria Dzierzkowska, Krystyna Wojewoda, Maria Jasińska, Stefania Jasińska i Tadeusz Jasiński, który grał na akordeonie. Zespół bardzo intensywnie pracował przez pierwszą dekadę istnienia, dawał wiele występów i odnosił lokalne sukcesy. I tak było do momentu tragicznej śmierci kierowniczki p. Bogumiły Kwitek w 1984 roku. To bolesne dla wszystkich przeżycie przerwało na czas żałoby pracę, później zbierano się tylko okazjonalnie na święta kościelne i narodowe, na uroczystości religijno – patriotyczne.

DZ – Kiedy Pani dołączyła do zespołu?

MŻ – Dokładnej daty nie pamiętam ale wtedy już instruktorem był pan Marek Mochol pełniący obowiązki organisty w naszym kościele, który w byłych chórzystach zauważył zapał i ochotę do śpiewu i włączył się do ich pracy, na początku zupełnie społecznie. Pamiętam, że kiedy Panie mnie namawiały, ćwiczyły kolędy więc musiało to być przed Bożym Narodzeniem. Poszłam na pierwszą próbę, złapałam bakcyla i jestem do dziś.

DZ – Jeśli już jesteśmy przy Pani.. Wiem, że jest Pani lokalną patriotką, regionalistką i kronikarką historii Borowa. Publikowała Pani na ten temat artykuły, m.in w Głosie Annopola i Regionaliście. Proszę opowiedzieć nam kilka słów o sobie, o swojej pracy, o swoich korzeniach.

MŻ – Jestem po studiach biologicznych, byłam nauczycielką, choć wcześniej pracowałam też w resorcie rolnictwa i trochę na kolei. Uczyłam biologii w Borowie. Mam troje dzieci, które wychowałam właściwie sama. Dziadek ze strony mamy był organistą. Nazywał się Puławski. Przyszedł tutaj do spalonego Borowa w roku 1945, uciekając przed aresztowaniami bo należał do NSZ-tu. Jego koledzy zostali uwięzieni więc wystraszył się i przyjechał tu z rodziną. Te ciągotki muzyczne moja mama i ja mamy właśnie po dziadku ale niestety młodo umarł i nie zdążył nas zbyt wiele nauczyć. Opierając się na przekazach ustnych przodków mojego dziadka i istniejącym drzewie genealogicznym generała Kazimierza Pułaskiego – marszałka konfederacji barskiej i bohatera walk o wolność narodu polskiego oraz amerykańskiego - uważamy, że jesteśmy z nim spokrewnieni.

DZ – Wiem, że próbowali Państwo dochodzić swoich praw spadkowych po słynnych przodkach. Pułaski i Kozłowski za zasługi w wojnie o niepodległość USA otrzymali po 450 akrów ziemi, na której później wybudowano Chicago i prawdopodobnie Filadelfię. Za tę ziemię nikt nigdy spadkobiercom nie zapłacił. Amerykański Dziennik Związkowy pisze, ze dziś jej wartość byłaby liczona na setki miliardów dolarów, a nawet więcej.

MŻ – Ta sprawa spadkowa jest nie do przezwyciężenia, brakuje odpowiednich dokumentów a także dobrej woli Stanów Zjednoczonych. W tej chwili nikt już nie wierzy, że uda się ten spadek odzyskać, jeśli on się nam w ogóle należy. Kilka razy się staraliśmy. Mama opowiadała, że przed wojną było już tuż tuż, ale właśnie jej wybuch przekreślił starania, ponieważ testament zawierał zakaz przekazania należnej kwoty, jeśli Polska nie będzie w pełni wolna..

DZ – Wiem również, że brali Państwo udział w zjeździe rodzinnym Pułaskich.

MŻ -Zorganizowaliśmy zjazd rodziny Pułaskich w Gorzkowie. My jesteśmy z linii Macieja herbu Ślepowron bo Kazimierz Pułaski swoich dzieci nie miał. Maciej zawędrował do Gorzkowa koło Krasnegostawu, gdzie żyją ciągle jego potomkowie o nazwisku Pułaski i tam zorganizowaliśmy tę uroczystość. Mieliśmy zamiar założyć stowarzyszenie ale działy się wokół tej sprawy różne rzeczy i niestety nic z tego nie wyszło.

Mimo wszystko zjazd był wspaniały, rodzina bardzo duża i pełna niesamowitych ludzi.

DZ – To naprawdę fascynująca historia. Wróćmy jednak proszę do historii „Borowiaków". Co działo się po tym okresie mniej formalnego działania zespołu?

MŻ – Dzięki zainteresowaniu władz gminnych i Centrum Kultury w Annopolu powstał Zespół Artystyczny „Borowiacy" w Borowie, działający w obrębie Centrum Kultury. Było to w 2007 roku. Do tego momentu grupa działała pod skrzydłami Stowarzyszenia na Rzecz Ekorozwoju Wsi Borów, które powstało na początku nowego tysiąclecia, w roku 2001. W zespole byli wtedy ludzie w różnym wieku: emeryci i uczniowie, w różnych zawodach: rolnicy, nauczyciele, urzędnicy i biznesmeni. Próby odbywały się w tutejszej szkole raz w tygodniu i trwają co najmniej dwie godziny. I tak jest do tej pory.
Do dzisiejszego dnia kontynuujemy założenia poprzedników, propagujemy folklor, szczególnie miejscowy, pamiętamy o tradycjach i historii naszych ziem oraz integrujemy ludzi poprzez wspólne prace i spotkania. Uroczystości u nas są bogate w pieśni i poezje. Są przykładem patriotyzmu, oddziałują na otoczenie, promują naszą wieś i całą gminę. Nasz repertuar to nadal pieśni i przyśpiewki ludowe, pieśni religijne i patriotyczne oraz montaże słowno – muzyczne: o powstaniu styczniowym, o pacyfikacji Borowa, dożynkowe,montaże sławiące historię naszej borowskiej ziemi.

DZ – Jak prezentował się skład zespołu po tym przekształceniu?

MŻ – Na dzień 20.12.2009 skład wyglądał następująco: Marek Mochol, Stefania Jasińska, Janina Szymula, Maria Żądło, Maria Wilkosz, Maria Jasińska, Maria Sękala, Grażyna Grot, Barbara Wójcik, Stanisław Kopieniak, Józef Błażejewski, Irena Kalicka, Katarzyna Olszówka, Wiesława Czekaj, Anna Szymula, Natalia Szymula, Teresa Mochol, Agnieszka Nawrocka, Marek Kolerski, Henryk Czekaj, Zbigniew Szymula i Stanisław Partyka. W późniejszym okresie dołączyła Barbara Daca, Barbara Bierut, Kazimierz Bierut, Joanna Kuśmierz, Teresa Szykulska, i Justyna Flisek. Omawiając sprawy osobowe nie sposób pominąć nazwisk Pań, które były w zespole od pierwszego dnia. Śpiewały przez wiele lat i między innymi dzięki nim ten zespół istniał. Jest to Pani Janina Szymula i Pani Maria Wilkosz. To wielkie patriotki związane z Borowem i jego historią. Pani Janina jest osobą z doskonałym słuchem muzycznym i takim samym głosem. Jest również skarbnicą dawnych utworów oraz autorką słów i melodii wielu naszych pieśni, np. „Najpiękniejsza ma borowska ziemio", „Polka Borowska" a także „Śpiwoki z Borowa" i „Jak żym jechała". Zamiłowanie i talent do śpiewu oraz znajomość wielu pieśni zawdzięcza swojemu ojcu, Ignacemu Podolskiemu. Śpiewała całe życie i nigdy nie liczyła na oklaski. W czerwcu 2016 roku otrzymała odznaczenie państwowe, które przyznawane jest osobom wyróżniającym się w tworzeniu, upowszechnianiu i ochronie kultury.
Pani Maria Wilkosz to natomiast osoba bardzo wrażliwa, szczególnie przeżywająca borowskie dramaty II wojny światowej. Pisała o tym wiersze „Mogiła", „Cicha wioska" i z widocznym wzruszeniem recytowała swoje utwory. Jest też autorką słów pieśni dożynkowej „Matko Najświętsza do Twych stóp".

DZ- W 2013 roku zespół nagrał dwie płyty.

MŻ – To był właściwie jeden dwupłytowy album nagrany w Centrum Kultury w Annopolu.

Choć nagrania nie są idealne, jest to nasz wielki sukces, z którego wszyscy się bardzo cieszymy. Na jednej płycie mieszczą się pieśni ludowe i patriotyczne, druga to pieśni religijne.

DZ – Album nie jest dostępny w żadnej dystrybucji więc może warto byłoby opublikować te nagrania w internecie. Poza występami na żywo nie ma właściwie możliwości posłuchania muzyki, którą tworzycie a z pewnością wiele osób chętnie by się z nią zapoznało.

MŻ – Możemy wybrać najciekawsze nagrania, myślę że ludowe będą najwłaściwsze.

DZ – Może przy okazji tej rocznicy warto pomyśleć o reedycji tego albumu albo nawet powtórnym jego nagraniu.

MŻ – Jest nas w tej chwili bardzo mało. W tamtym układzie, kiedy był jeszcze z nami instruktor Marek Mochol śpiewaliśmy zazwyczaj na trzy głosy a dzisiaj jest trudno nawet na dwa. W początkach zespołu nasze panie nie śpiewały na głosy, śpiewały po prostu to co znały. Kiedy przyszedł Marek Mochol, wprowadził śpiewanie na głosy. On nas dużo nauczył, m.in. orientowania się w nutach i muzycznym języku, wyłapywał każdy fałszywy dźwięk.

DZ – Wiem, że Pani rodzina jest jedyną, która działa w „Borowiakach" od trzech pokoleń.

MŻ – Tak. Moja mama była w pierwszym składzie, później ja a teraz moja córka Agnieszka (Nawrocka – przyp. Red). Ona co prawda nie śpiewa ale zapowiada nas na scenie. Jest naszą konferansjerką, narratorką, recytatorką i kronikarką. Wspólnie piszemy scenariusze występów i uroczystości, ale do niej należy całkowicie słowo mówione.

DZ – Czy przypomina sobie Pani jakieś zabawne, anegdotyczne sytuacje z życia zespołu?

MŻ – Więcej takich sytuacji było chyba we wcześniejszych latach ale z naszego współczesnego składu z uśmiechem wspominamy sytuację związaną z wyjazdem na przegląd kolęd w Trzydniku Dużym. Jedna z Pań trzymała spódnicę na występ w torbie razem z wodą mineralną. Za chwilę mamy wchodzić na scenę a tu spódnica cała mokra. Zaczęło się szukanie na gwałt żelazka, dziewczyny wspólnie prasowały aby było szybciej i wszystko dobrze się skończyło.

DZ – Jest podobno ciekawa historia z początków działania grupy.

MŻ – W pierwszym roku istnienia zespół pojechał na Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym. Konferansjerem tej wielkiej imprezy był wtedy Wojciech Siemion. „Borowiacy" mieli już odjeżdżać i nagle okazało się, że zaginęła gdzieś kierowniczka p. Kwitek. Nie mogli jej nigdzie znaleźć w tym tłumie, więc poszli do Siemiona aby powiedział o tym przez mikrofon. I on to ogłosił po ludowemu, gwarą, w niesamowicie zabawny sposób: „Borowiokom zginyła baba. Kierownicka ich zespołu. Trzy chłopy ju szukaju ale nie mogu znaleźć. Niech wylozie z ty dziury". Kierowniczka się znalazła.

DZ – Było również na tym festiwalu mniej zabawne zdarzenie. Chciano podobno zdyskwalifikować Wasz zespół.

MŻ – Tak, była taka niezręczna sytuacja. Nie była to wina organizatorów ani ty bardziej naszego zespołu lecz pań od kultury, chyba z powiatu, które zatwierdziły występ „Borowiaków" na tej imprezie nie upewniwszy się odpowiednio

.

czy ich repertuar zgadza się z regulaminem.
Pani Janina Szymula na tym festiwalu śpiewała pieśń „Po co żeś mnie matuleńko". Członkowie jury kręcili jednak głowami, mówili że to wynajęta solistka z opery i chcieli przerwać jej występ. Ona to usłyszała i między zwrotkami poprosiła, aby pozwolono jej dokończyć pieśń.Występ dokończyła ale prawdopodobnie nie był on oceniany w konkursie, bo wykraczał tą mało ludową formą śpiewu poza jego regulamin. Ona zaśpiewała to wysoko, podniośle i brzmiało to faktycznie jak w operze. Pani Janina napisała nawet później satyryczną piosenkę mówiącą o nieudolności urzędników w kontekście tamtej sytuacji.

DZ – 45 lat istnienia zespołu to prawie pół wieku. Nawet biorąc pod uwagę przerwę w jego działalności jest to ogrom czasu, ogrom artystycznej pracy wielu osób, bardzo duża ilość występów i z pewnością również różne nagrody i sukcesy Jakie z tych sukcesów zaliczyłaby Pani do najważniejszych?

MŻ – Może pierwsze miejsce w obrzędach w Wojewódzkim Konkursie Folklorystycznym, o którym wspominałam. W pierwszych latach funkcjonowania zespołu członkowie jeździli na wiele konkursów i być może o wszystkim nie wiem, ale często zajmowali czołowe miejsca w przeglądach, otrzymywali wyróżnienia. Teraz nie przywiązujemy do tego zbytniej wagi, bo to nie jest najważniejsze. Przeglądy są organizowane głównie po to, aby jak najwięcej zespołów się zaprezentowało. I organizatorzy tych imprez robią to w ten sposób, ani nikt nie wyjechał z pustymi rękami, aby każdy zespół wracał zadowolony. Zajęcie któregoś z pierwszych miejsc na pewno cieszy ale jadąc na taki przegląd nie myślimy w tych kategoriach. Czasem zdarza się, że człowiek zejdzie ze sceny i powie „Ale to schrzaniłyśmy" bo ktoś zafałszował czy wyrwał się, ale jeśli dobrze się wykonało dany utwór to od razu jest się zadowolonym.

DZ – No właśnie. Bo to jest moje kolejne pytanie. Co jest dla Was najważniejsze ?

MŻ – Najważniejsze jest dla nas aby jak najlepiej wykonywać nasz repertuar i mieć z tego zadowolenie. Czasem zastanawiam się: może by to już rozwiązać, to nie ma sensu.. jesteśmy coraz starsze, nie ma kto śpiewać.. Gdy czasem jedna lub dwie z nas zachorują bo to już ten wiek, to bardzo odczuwamy ten osobowy brak. Ale zawsze przechodzi to zwątpienie, znowu chce się śpiewać, chce się iść na próbę i dalej działać. Kiedy połknie się tego bakcyla śpiewu to nie ma odwrotu. Przez zespół przewinęła się przez to niespełna półwiecze niezliczona ilość osób.
Niektóre przychodziły raz albo dwa i żegnały się bo zrozumiały od razu, że to nie dla nich. Ale jeśli kogoś wciągnęło to zostawał już na długie lata.

DZ – Zastrzykiem młodej krwi w zespole jest mieszkająca w Lublinie kraśniczanka Justyna Flisek, której rodzina męża pochodzi z Borowa. Znam ją od wielu lat i wiem, że śpiew to jej wielka pasja. Ma na koncie liczne występy na różnych scenach, również zagranicznych.

MŻ – Tak. Szkoda jedynie, że mieszka właśnie tak daleko ale trzeba przyznać, że jej obecność wnosi do zespołu świeżą energię. Ona żyje śpiewem i to przekazuje. Justyna wprowadziła zupełnie inne śpiewanie, takie trochę starsze. Spodobało nam się to. Właśnie dwie z takich pieśni będziemy śpiewać na Nadwiślańskich Spotkaniach Sobótkowych w Annopolu. (Zespół zdobył za tegoroczny występ wyróżnienie w konkursie– przyp. red)

DZ – W tekście o historii zespołu wspomina Pani o lokalnym teatrze prowadzonym przez małżeństwo nauczycieli państwa Pierzchałów, którzy to zapoczątkowali tu we wsi artystyczne przedsięwzięcia.
MŻ – Mnie Państwo Pierzchałowie uczyli ale teatru już nie prowadzili w tym czasie. Pamiętam jak przez mgłę przedstawienia z czasu kiedy byłam dzieckiem. Te osoby, które grały w tym teatrze, później śpiewały w naszym zespole.

DZ – Wiem, że bolączką zespołu jest brak nowych, młodych osób chętnych do śpiewania. Czy mają Panie jakiś pomysł, jak można to zmienić?

MŻ – No właśnie nie. A robiliśmy wszystko. Księża nawet ogłaszali z ambony, zachęcali do wstąpienia do kościelnego chóru bo wierzyliśmy że jeśli ktoś zacznie śpiewać w chórze to będzie z nami jeździł też na inne występy. Zgodziliśmy się na osoby z innych wsi, na dowożenie ich na próby, niestety nic nie pomogło. My wiemy, kto może śpiewać z osób, które tu mieszkają. Słyszy się to w kościele. Nie było człowieka, który nie byłby przez nas zapytany. Nie chcą i już i nie wiemy jak ich przyciągnąć.

DZ – Czy zespół jest skazany na rozpad czy jednak widzi Pani dla niego szansę?

MŻ – Trudno mi to powiedzieć. Kiedy mieliśmy w składzie trzy młode dziewczynki to aż było przyjemniej. Powiało młodością i entuzjazmem. Ale przyszedł czas, że pokończyły szkoły, wyjechały z Borowa i na tym się skończyło.

DZ – Może receptą na rozwój zespołu byłoby jego zarejestrowanie, założenie stowarzyszenia lub Koła Gospodyń Wiejskich i pozyskiwanie środków zewnętrznych, dofinansowań na stroje, nagrania, wycieczki..

Zespół podczas X Nadwiślańskich Spotkań Sobótkowych w 2012 roku

MŻ – Potrzeba do tego kogoś kompetentnego, kto by się tym zajął. Wiemy, że można założyć KGW i chyba nawet premier daje wtedy jakieś pieniądze, że są programy grantowe i unijne dotacje ale raczej nie dają tego za darmo.
Z pewnością trzeba się czymś wykazać. Ktoś musiałby wykonywać tę biurokratyczną pracę a nas jest po prostu mało. Ja jestem kierowniczką zespołu ale muszę przyznać, że mam już swoje lata i jestem już trochę zmęczona. Chętnie oddałabym komuś ten ster. Kierowanie zespołem to nie jest najłatwiejsza rzecz. Trzeba myśleć o lokalu, o repertuarze, organizować próby, występy i robić wiele innych rzeczy z tym związanych. A ja już się chyba wypaliłam pod tym menadżerskim względem. Wielokrotnie już się zrzekałam tej funkcji ale nikt nie chce jej ode mnie przejąć i wszyscy, w każdej sytuacji oglądają się na mnie. Bardzo dużo w sprawach organizacyjnych – szczególnie teraz, podczas przygotowywania jubileuszu - pomaga mi córka ale ona nie śpiewa i we wszystkim też mnie nie wyręczy. Uszyłyśmy sobie nowe spódnice, kupiłyśmy korale i chusty więc nie ma wyjścia, trzeba śpiewać. (śmiech)

DZ- Obecnie działalność zespołu oparta jest w dużej mierze na współpracy z Centrum Kultury w Annopolu?

MZ- Tak. Nasza współpraca z CK układa się bardzo dobrze dzięki przychylnemu podejściu do naszych potrzeb pani Dyrektor Joanny Markiewicz. Powoduje to ciągłą motywację do uczenia się nowych utworów, chęć do wyjazdów i udziału w różnych przeglądach i konkursach.
Nasza współpraca opiera się głównie na:
- zatrudnianiu instruktora muzyki dla zespołu
- zapewnieniu transportu na pozamiejscowe występy
- zakupy potrzebnych nam do ćwiczeń muzycznych przedmiotów
- opłaceniu nagrania dwupłytowego albumu
- organizowaniu wspólnych spotkań z innymi zespołami i pracownikami CK
- zorganizowaniu obchodów jubileuszowych powstania zespołu

DZ – Jakie są plany zespołu na najbliższą przyszłość?

MŻ – Po obchodach jubileuszu będą annopolskie Sobótki a potem zobaczymy co życie zespołowi przyniesie.

DZ – Na koniec mam takie ważne, podsumowujące pytanie. Dlaczego śpiewacie?

MZ- Śpiewamy bo lubimy (śmiech). Śpiewamy bo nasze śpiewanie podoba się ludziom, chcą nas słuchać i słuchają. Bo trzeba wyjść z domu, przygotować się do prób i występów. Bo spotykamy się z ludźmi i poznajemy wciąż nowych, bo zżyliśmy się ze sobą. I jest to jedyny sposób kulturalnego spędzania wolnego czasu na wsi. Śpiewamy, choć próby są ciężkie, trudno zadowolić instruktora, który wyłapuje każdy fałsz a trema jest nieodłącznym czynnikiem przed każdym występem.

DZ – Czego można życzyć Pani i zespołowi?

MŻ – Tego, abyśmy trwali. Aby był jakiś nabór, choćby dwie czy trzy osoby. Abyśmy mieli zdrowie i siłę, by jak najdłużej razem się spotykać i śpiewać.

DZ – Tego więc życzę Wam wszystkim, wierzę że spotkamy się za pięć lat na jubileuszu 50-lecia i dziękuję Pani bardzo za rozmowę.

MŻ – Ja również dziękuję.

ŚWIETLICA OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZA „ARKA"

Celem placówki wsparcia dziennego było przede wszystkim przeciwdziałanie próbom podejmowania zachowań ryzykownych, tworzenie przyjaznego i wspierającego dziecku klimatu, kształtowanie postaw asertywności, tworzenie warunków do nauki własnej i pomocy w nauce, rozwijanie zainteresowań wychowanków. Wszystkie cele i zadania zostały jak najbardziej zrealizowane. Dzieci przez cały rok szkolny 2019/2020 uczestniczyły w różnorodnych, kreatywnych zajęciach: wykonywały godło „3D" z kolorowego papieru, fryzurę wieczorową z liści, tworzyły własne pudełka na skarby, przepyszne kanapki wiosenne, ponadto brały udział w zabawach ruchowych, stolikowych, na świeżym powietrzu, itp. W bieżącym roku szkolnym oprócz pogadanek przeprowadzono bardzo ciekawe zajęcia praktyczne z pielęgniarkami na temat higieny osobistej i zdrowia, jak należy dbać o siebie zimą, bezpieczne zabawy na dworze, a także z panią psycholog – cykl tematów poświęconych emocji i agresji.
Na zakończenie działalności pracy świetlicy opiekuńczo-wychowawczej „Arka" dzieci pod opieką wychowawcy świetlicy i kierownika miło spędziły chwile jedząc wybrane przez siebie lody, frytki. Wychowankom bardzo podobała się ta forma spędzenia czasu.:)

Kierownik świetlicy:
Justyna Gaweł

ZAKOŃCZENIE PRACY PUBLICZNEGO GIMNAZJUM IM. ŚW. JADWIGI KRÓLOWEJ

7 czerwca 2019 r. Burmistrz Annopola Mirosław Gazda wraz z Zastępcą Józefem Paćkowskim, Przewodniczącą Rady Miejskiej Zenobią Jarmułą, Radnymi Rady Miejskiej w osobach: Łukasza Babirackiego, Andrzeja Bownika, Bogumiły Irackiej- Burek, Jerzego Lipniackiego, Mariusza Lisa, Elżbiety Kawka, Danuty Ksiądz i Zdzisława Romańskiego uczestniczyli w uroczystym zakończeniu pracy Publicznego Gimnazjum im. św. Jadwigi Królowej. Reforma oświaty rozpoczęta w 2017 r. spowodowała, że od 1 września br. w ustroju szkolnym nie będą funkcjonowały gimnazja.
Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w kościele parafialnym, a dalsza część miała miejsce w hali sportowej.
Licznie zebrani zaproszeni goście, Grono Pedagogiczne, absolwenci, uczniowie i rodzice obejrzeli prezentację „Historię Gimnazjum we wspomnieniach…", a także przedstawienie teatralne pt. „Legenda o stópce św. Jadwigi".
Na ręce pani Dyrektor Burmistrz Annopola złożył pamiątkowy grawer z podziękowaniem za trud włożony w naukę, opiekę i wychowanie 17 pokoleń gimnazjalistów. Słowa uznania skierował również do Grona Pedagogicznego, które swoim zaangażowaniem i pracą pomagało uczniom przezwyciężać trudności, inspirować, motywować do działania i jednocześnie odkrywać talenty. Życzył powodzenia w dalszym wypełnianiu misji kształcenia młodzieży na kompetentnych oraz mądrych i odpowiedzialnych obywateli naszej Małej Ojczyzny.

FINALIŚCI WOJEWÓDZKIEGO XX FESTIWALU NAJCIEKAWSZYCH WIDOWISK TEATRÓW DZIECIĘCYCH I MŁODZIEŻOWYCH

Fot. Małgorzata Suszko

W połowie maja br. uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej im. ks. Józefa Poniatowskiego w Annopolu, należący do koła teatralnego ALTER EGO, mieli zaszczyt reprezentować powiat kraśnicki w finale XX Wojewódzkiego Festiwalu Najciekawszych Widowisk Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych w Lublinie.
Swoje sceniczne umiejętności przedstawili w półgodzinnym spektaklu pt. „O rycerzu, o koniu i...". Zyskali uznanie jury, które wyróżniło ich m.in. za poczucie humoru, dystans do granych postaci, zaangażowanie w teatralne działania i ciekawe rozwiązania inscenizacyjne. Warto dodać, iż 29 marca w Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku odbyły się eliminacje powiatowe konkursu, podczas których nasi młodzi aktorzy otrzymali nominację do etapu wojewódzkiego. W styczniu przedstawienie dwukrotnie zostało wystawione na deskach Centrum Kultury w Annopolu. Widzami były zaprzyjaźnione przedszkolaki, rodziny uczniów i społeczność szkolna. Szczególne podziękowania za wsparcie należą się rodzicom, którzy aktywnie włączyli się w prace nad spektaklem. Zaznaczyć należy, że ALTER EGO, choć istnieje od wielu lat, w obecnym 20-osobowym składzie funkcjonuje dopiero od października br. szkolnego. Koło skupia różne osobowości. Działają w nim dzieci, które zaskakują wrażliwością, spontanicznością oraz kreatywnością.
Niezwykle cenne jest jednak to, że swoje miejsce znajdują tu również i ci uczniowie, którzy pragną przełamać nieśmiałość, znaleźć przyjaciół i uwierzyć w siebie. Zapału nie brakuje wszystkim członkom koła. Ważny jest wspólny cel, przyjazna atmosfera i wzajemna motywacja. W czasach telewizji i komputera szkolny teatr pozwala zatrzymać się, by dać szansę młodym talentom. Rozwija wyobraźnię, intuicję, koncentrację, pamięć, inwencję twórczą, kształci umiejętność podejmowania trudnych decyzji i uczy współpracy w grupie. Wiadomo nie od dziś, że zajęcia teatralne dowartościowują uczniów. Przykładem tego są nasi finaliści, którzy niebawem rozpoczną pracę nad autorskim scenariuszem. Już dziś zapraszamy na premierę kolejnego spektaklu.

Członkowie koła (uczniowie klas IV, V, VI): Maja Koniarczyk, Jacek Suszko, Natalia Bauer, Paulina Jaroć, Julia Grzebyk, Martyna Młynarczyk, Eliza Rachwał, Julia Suszek, Aleksandra Koniarczyk, Gabriela Koniarczyk, Kinga Skrok, Agata Suszko, Mateusz Malec, Zuzanna Flisek, Weronika Mazur, Julia Piróg, Martyna Ufniarz, Oliwia Wójcicka, Adam Kieler, Kacper Michalski.

PSP w Annopolu

SOŁTYS WYMYSŁOWA WŚRÓD NAJLEPSZYCH SOŁTYSÓW POWIATU

Lokalna Grupa Działania Ziemi Kraśnickiej po raz trzeci wyróżniła i nagrodziła najaktywniej działających sołtysów z naszego powiatu. Stało się to 6 kwietnia w Ośrodku Kultury w Urzędowie podczas konferencji „Inspirująca Wieś Polska".
Kapitułę konkursową tworzyli wójtowie i burmistrzowie gmin z naszego powiatu. Annopol reprezentował Burmistrz Mirosław Gazda. Na uroczystości obecni byli również pozostali sołtysi z naszej gminy. W gronie najlepszych sołtysów Powiatu Kraśnickiego znalazła się sołtys Wymysłowa, PANI BOGUMIŁA IRACKA BUREK.
W gronie wyróżnionych znaleźli się także: Anna Tes z sołectwa Dzierzkowice Zastawie (gm. Dzierzkowice), Mirosława Wrzołek sołectwo Liśnik Duży Kolonia (gm. Gościeradów), Halina Rycerz sołectwo Słodków Pierwszy (gm. Kraśnik), Józef Sokół sołectwo Brzozówka (gm. Szastarka), Andrzej Oszusta sołectwo Rzeczyca Ziemiańska (gm. Trzydnik Duży), Barbara Gałkowska sołectwo Urzędów (gm. Urzędów), Bożena Szczebara sołectwo Marianówka (gm. Wilkołaz), oraz Henryka Makuch sołectwo Studzianki Kolonia (gm. Zakrzówek).
Oprócz uhonorowań gospodarzy wsi zebrani na uroczystości wysłuchali wykładu na temat działalności w lokalnych społecznościach. Gościem specjalnym imprezy była Pani Jolanta Morek, sołtys Miasta Józefów nad Wisłą, która opowiedziała o działaniach i nowych inicjatywach w jej sołectwie. Spotkanie zakończyła część artystyczna, na którą składał się występ Kabaretu z Łychowa oraz urzędowskiego zespołu Vox Celestis.
Serdeczne gratulacje dla Pani Bogumiły, dla wszystkich wyróżnionych włodarzy oraz dla wszystkich sołtysów z naszych annopolskich wsi i przewodniczących osiedli miejskich, którzy swoją społeczną pracą i obywatelską postawą przyczyniają się do poprawy jakości życia naszych lokalnych społeczności.

Tekst: Dariusz Zgardziński
Fot. krasnik24.pl

LIKWIDACJA SKUTKÓW POWODZI

Zgodnie z obowiązującymi wytycznymi Ministra Administracji i Cyfryzacji w sprawie zasad i trybu uruchamiania środków budżetu państwa dla jednostek samorządu terytorialnego na zadania związane z przeciwdziałaniem i usuwaniem skutków zdarzeń noszących znamiona klęsk żywiołowych Zarządzeniem nr 47/2019 z dnia 29 maja Burmistrz Annopola powołał komisję ds. szacowania szkód powodziowych w infrastrukturze komunalnej spowodowanych przez powódź która wystąpiła w gminie w dniach od 24 do 29 maja 2019 r.
Komisja przeprowadziła wizje w terenie dotkniętym skutkami powodzi i stwierdziła uszkodzenia na następujących drogach gminnych:
1. Kosin – droga na działkach, nr. 1788 i 1743,od drogi wojewódzkiej 755 na odcinku 325 mb.
2. Kosin - droga na działce, nr.1374, od drogi wojewódzkiej 854 do mostu na Sannie na odcinku 1688 mb.
3. Jakubowice – droga Nr 108552L na odcinku 2874 mb.
4. Kopiec – droga Nr 108549L na odcinku 600 mb.
5. Świeciechów Poduchowny – Bliskowice – droga Nr 108548L na odcinku 3 700 mb.
6. Popów – droga na działkach , nr 253 i 214, od drogi wojewódzkiej 824 przy remizie

Ponadto stwierdzono uszkodzenia mostu i kładki na rzece Tuczyn położonych na działce nr 1637 w ciągu drogi gminnej wskazanej w punkcie 1.
Komisja zakończyła prace 30 maja i sporządziła protokół. Długość dróg do remontu to 10 019 mb o szacunkowej wartości 1 616 715 złotych zaś mostu na długości 15 mb. wraz z kładką to wartość 6 000 złotych.
Burmistrz Annopola 5 czerwca załączając protokół komisji gminnej wystąpił do Wojewody Lubelskiego o weryfikację strat przez Komisję Wojewódzką.

PROBLEM KOMARÓW

W wyniku ulewnych deszczy doszło w maju do wystąpienia z brzegów rzek znajdujących się na terenie Gminy Annopol t.j. Wisły, Sanny i Tuczynu.
Powstałe rozległe rozlewiska i zastoiska wodne, przy wysokiej temperaturze doprowadziły do ogromnego namnożenia się komarów, które utrudniają normalne życie i funkcjonowanie mieszkańcom.
Ze względu na rozległość terenów nadrzecznych, Gmina Annopol nie jest w stanie samodzielnie przeprowadzić skutecznej akcji zwalczania komarów.
Szacowany koszt odkomarzania z samolotu całego obszaru gminy Annopol to ponad 1 mln zł, koszt odkomarzania punktowego przez specjalistyczne firmy to od 2,5 tys. zł w górę za 1 ha.
Burmistrz Annopola w dniu 30 maja, zwrócił się więc do Wojewody Lubelskiego o wsparcie w walce z plagą komarów, 7 czerwca Gmina otrzymała negatywną odpowiedź w tej sprawie.
W dniu 11 czerwca Burmistrz wystosował pismo do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz parlamentarzystów o pomoc w kompleksowych rozwiązaniu problemu komarów. Podkreślono, iż Gmina Annopol graniczy bezpośrednio z woj. podkarpackim i świętokrzyskim i tylko skoordynowana akcja ze wsparciem rządowym, może rozwiązać problem nadmiernej populacji komarów
W piśmie z dnia 18 czerwca Dyrektor Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego MSWIA, wyjaśnił iż zjawisko plagi komarów nie ma cech katastrofy naturalnej i nie może być dofinansowane ze środków rezerwy celowej MSWiA.
Zaznaczyć należy, iż zgodnie z komunikatem MSWiA z dnia 14 czerwca przewidziano dofinansowanie do odkomarzania dla gmin z województw podkarpackiego, świętokrzyskiego i małopolskiego, pominięto zaś województwo lubelskie.
Na spotkaniach z samorządowcami z tych gmin wykluczono praktycznie wykonywanie oprysku z samolotu, gminy na wykonanie dofinansowanego zabiegu musiały uzyskać pozytywne opinie Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa oraz Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.
Żadna gmina w kraju ze względu na koszty i skalę przedsięwzięcia nie przeprowadziła akcji odkomarzania całego obszaru gminy. Stosowane są opryski punktowe w parkach, skwerach, terenach nadrzecznych i nad zbiornikami wodnymi, gdzie przebywają ludzie.
Rozważając kwestię chemicznej walki z komarami, należy pamiętać, iż żaden oprysk nie zlikwiduje w całości problemu plagi komarów, mógłby jedynie czasowo ograniczyć ich populację i to przy założeniu oprysku przeprowadzonego jednocześnie po stronie woj. świętokrzyskiego.
Ponadto, co podkreślają specjaliści, każdy oprysk chemiczny nie jest obojętny dla ekosystemu, środowiska naturalnego oraz człowieka. W efekcie walki z komarami, może zginąć również wiele gatunków owadów, narażone na niebezpieczeństwo są pszczoły oraz zdrowie ludzi, w szczególności dzieci i osób starszych.
Całość korespondencji w sprawie odkomarzania, znajduje się na stronie internetowej Gminy Annopol w zakładce „sprawy zgłaszane przez mieszkańców".

ZAWODY SPORTOWO POŻARNICZE OSP

Zawody sportowo-pożarnicze dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych są okazją do wzajemnej rywalizacji i pokazu wyszkolenia bojowego strażaków.
W bieżącym roku nasi strażacy rywalizowali wspólnie z druhami z Gminy Urzędów. Rywalizacja odbyła się w niedzielę 23 czerwca na stadionie sportowym Orła Urzędów, uczestniczyło w niej po sześć drużyn z każdej gminy. Zawody rozpoczęły się musztrą, kolejną konkurencją był bieg sztafetowy z przeszkodami 7 x 50 m. Następnie rozegrano tzw. bojówkę strażacką.
Zwycięzcom nagrody i dyplomy wręczyli Burmistrza Annopola Mirosław Gazda i Burmistrz Urzędowa Paweł Dąbrowski. Prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Urzędowie Stanisław Tompolski podziękował wszystkim uczestnikom i sędziom za zmagania w przyjacielskiej i sportowej atmosferze oraz zaprosił mieszkańców gmin Annopol i Urzędów do kibicowania swoim jednostkom w zawodach w przyszłym roku, które odbędą się na naszym terenie.
Dwie najlepsze drużyny z gminy, OSP Borów i OSP Świeciechów będą startować w eliminacjach powiatowych 14 lipca na stadionie sportowym w Trzydniku Dużym.

AGATA SUSZKO BRĄZOWA MEDALISTKA MISTRZOSTW POLSKI DZIECI I MŁODZIEŻY W FITNESS 2019, 13-14 KWIETNIA KIELCE

Kategoria 12 lat. uczennica PSP Annopol. Trenuje w UKS Black&White Ostrowiec Świętokrzyski od prawie 3 lat ." Kiedyś interesowal mnie balet, niestety najbliższa szkoła baletowa była w Lublinie. Z czasem przerodziło się to w gimnastykę, Rodzice bardzo chcieli pomóc mi w rozwijaniu pasji i zapisali mnie do klubu sportowego w Ostrowcu Sw. Zaczęłam zajęcia we wrześniu 2016. Bardzo szybko awansowałam do wyższych grup A we wrześniu 2018 przeszłam do grupy Mistrzowskiej. I to była moc. Treningi z Mistrzyniami. W mojej grupie mam naprawdę fantastyczne koleżanki, które mimo rywalizacji na zawodach dawały mi mnóstwo energii. Moją trenerką jest Pani Joanna Kępa to dzięki niej pniemy się po sukces. Mieć taką trenerkę to zaszczyt, Bardzo jej za to dziękuję. Ale największe podziękowania chce skierować do mojej mamy Małgorzaty, bo bez niej nie miałabym możliwości trenowania, to ona cierpliwie dowozi mnie na treningi do Ostrowca 3 razy w tygodniu. Dziękuję Ci Mamo. Dziękuję całej mojej rodzinie, nauczycielom, mieszkańcom, kolegom i koleżankom, wszystkim którzy mnie dopingowali I trzymali kciuki, Spełniam się w swojej pasji, nie odpuszczę, kocham to co robię, Brązowy medal na Mistrzostwach Polski to dla mnie ogromny sukces I obiecuje że was nie zawiodę .W lipcu wyjeżdzam na kolejny obóz gimnastyczny do Gdańska by rozwijać skrzydła a potem" latać" w podniebnych saltach. Dziękuję.

Agata Suszko

Agata Suszko z trenerką Joanną Kępa

ĆWICZENIA STRAŻAKÓW NA WYPADEK POWODZI

10 kwietnia w miejscowości Zabełcze strażacy odbyli niezapowiedziane ćwiczenia działań na wypadek powodzi.
Podstawa prawna ćwiczeń.
Dyspozycja Nr 17/2019 z dnia 10 kwietnia 2019 roku Stanowiska Kierowania Komendanta Wojewódzkiego PSP w Lublinie;
art. ust. 6 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej (Dz.U. z 2018 r. poz. 1313 z późn. zm.).
Opis założenia.
Prowadzenie działań przeciwpowodziowych łącznie na pięciu odcinkach bojowych równocześnie. Dodatkowo wykorzystanie drona do rozpoznania sytuacji na odcinkach. Ćwiczenia należało przeprowadzić w warunkach naturalnych.
Założenie ćwiczeń przewidywało utworzenie sztabu z pełnym wyposażeniem w warunkach terenowych oraz współdziałanie z przedstawicielami służb i instytucji w zależności od potrzeby sytuacji.
Główne założenia, jakie otrzymał KDR:
przeprowadzenie inspekcji gotowości operacyjnej oddziałów plutonu Wojewódzkiego Odwodu Operacyjnego zadysponowanego do punktu koncentracji;
patrolowanie wałów przy pomocy quadów, łodzi ratowniczych, dronów;
wypompowywanie wody z rozlewiska za pomocą pomp pływających;
podnoszenie korony wału rękawami powodziowymi oraz workami z piaskiem;
uszczelnianie przesiąkających wałów z użyciem geowłókniny, worków z piachem;
uruchomienie agregatów pompowych na pompowni Opoka;
praca sztabu w warunkach terenowych.
Wykaz sił i środków.
Siły i środki OSP – 7 pojazdów, 39 osób, w tym:
GBA 2,5/16 Star 244 OSP Sucha Wólka – 5 osób
GBARt 2,5/16 Man OSP Gościeradów – 6 osób
GBARt 2,5/16 Man OSP Annopol – 6 osób
GBARt 2,5/16 Man OSP Urzędów – 4 osoby
GCBARt 6/24 Renault OSP Wilkołaz – 6 osób
GBARt 3,5/27 Iveco OSP Rzeczyca Księża – 6 osób
GBARt 3/29 Volvo MOSP Kraśnik + łódź wiosłowa płaskodenna 4 – 6 osób
Siły i środki PSP Kraśnik – 5 pojazdów, 14 osób, w tym:
SCKn Renault + Kontenery: przeciwpowodziowy pompowy i z zaporami – 2 osoby
SKw Star – 2 osoby
SLKw Citroen + Quad Polaris + Quad Ips – 4 osoby
SLOp Nissan + łódź śrubowa płaskodenna 9 – 2 osoby
SLOp Skoda – 3 osoby
SLKw VW – 1 osoba

Siły i środki PSP Janów Lubelski – 1 pojazd, 2 osoby, w tym:
SLRr Toyota + Pompa przewoźna o wydajności min. 6000 l/min – 2 osoby
Siły i środki PSP Opole Lubelskie – 2 pojazdy, 3 osoby, w tym:
GCBA 5/37 + Przyczepa-urządzenie do napełnienia worków z piaskiem – 2 osoby:
SLRr Ford + bezzałogowy statek powietrzny DJI Phantom – 1 osoba
Siły i środki KW PSP Lublin – 1 pojazd, 3 osoby
Przedstawiciele innych instytucji – 1 osoba
Starostwo Powiatowe w Kraśniku (wydział zarządzania kryzysowego) – 1 osoba
Gmina Annopol (wydział zarządzania kryzysowego) – 1 osoba
Wody Polskie – 2 osoby
Policja – 1 osoba
Specjalista żeglugi śródlądowej – 1 osoba
Dodatkowe wykorzystanie sprzętu: 5 ton piasku + worki + folia
Po zakończeniu ćwiczeń Za-ca Naczelnika Wydziału Operacyjnego Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie brygadier Andrzej Kopeć wizytujący prowadzenie działań bardzo dobrze ocenił ich przeprowadzenie i podziękował za udział i zaangażowanie.

OBCHODY DNIA RODZINY

Obchody Dnia Rodziny na stałe wpisały się w kalendarz imprez szkolnych. Hasłem przewodnim tegorocznej imprezy, która odbyła się 16.06.2019r. była sentencja ,,Rodzina- tu zaczyna się życie a miłość nigdy się nie kończy…" Uroczystość swoją obecnością zaszczycili: Pan Mirosław Gazda-Burmistrz Annopola, Pan Józef Paćkowski- z-ca Burmistrza, Pan Wiesław Jedliński - Radny Powiatu, Pani Wioletta Czochór- starszy wizytator KO w Lublinie, Pani Julita Domagała Prezes OSP w Kosinie i Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Annopolu oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy Kosina. Zaproszeni goście obejrzeli inscenizację w wykonaniu uczniów naszej szkoły, którzy recytowali wiersze, śpiewali piosenki, prezentowali zabawy ruchowe do akompaniamentu muzyki a także wręczyli swoim rodzicom własnoręcznie przygotowane upominki.
Swoim występem wokalnym uroczystość uświetniły Zofia Ćwik- ucz. kl. VI oraz Natalia Ćwik-absolwentka naszej szkoły. Zgromadzeni mogli również obejrzeć wspaniałe pokazy akrobatyczne zaprezentowane przez Grupę ,,Amino"-sekcja Kosin, którą tworzą uczniowie naszej szkoły.
Po przedstawieniu odbyło się Wielkie grillowanie. Dla najmłodszych przygotowano liczne atrakcje m.in. dmuchane zjeżdżalnie, kule Zorbig oraz gry zabawy z animatorami, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem uczestników. Niedzielne spotkanie mogło się odbyć dzięki hojności sponsorów; Firma Glif, GKRPA w Annopolu, OSP Kosin, Rada Rodziców PSP w Kosinie, p. Renata i Jacek Górniak, p. Wiesław Jedliński oraz p. Łukasz i Oliwia Mlak.

WIZYTA PRZEDSZKOLAKÓW W URZĘDZIE

Dzieci swój pobyt w Urzędzie Miejskim rozpoczęły od wizyty w Sali Konferencyjnej, gdzie uroczyście przywitał ich Burmistrz Annopola Mirosław Gazda oraz Kierownik Referatu ds. obsługi Oświaty Aneta Grzesik. Mali interesanci mieli okazję zająć wygodne miejsca przy stole obrad, jak „prawdziwi radni." Podczas „posiedzenia" dzieci dowiedziały się wielu ciekawych informacji o pracy Urzędu. Spotkanie przebiegło w miłej i bardzo sympatycznej atmosferze. Przedszkolaki były ciekawe na czym polega praca Burmistrza i innych pracowników Urzędu. Starszaki zadawały pytania, na które uzyskiwały wyczerpujące odpowiedzi. Następnie przedszkolaki miały możliwość zrobienia sobie zdjęcia w fotelu Burmistrza Annopola. Podczas wizyty w Urzędzie Miejskim nie zabrakło słodkości i drobnych pamiątek, które przekazano dzieciom. Nasi milusińscy również podziękowali za tak miłe przyjęcie, wręczając Panu Burmistrzowi i Pani Kierownik podziękowania.

Przedszkole w Annopolu

ZAKOŃCZENIE REALIZACJI PROJEKTU „UTWORZENIE OTWARTEJ STREFY AKTYWNOŚCI W ANNOPOLU”

W maju br. zakończono realizację projektu pn. "Utworzenie Otwartej Strefy Aktywności w Annopolu". Projekt został dofinansowany przez Ministra Sportu i Turystyki ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach Programu rozwoju małej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej o charakterze wielopokoleniowym – Otwarte Strefy Aktywności (OSA) edycja 2018.
W ramach projektu zrealizowano budowę siłowni zewnętrznej oraz placu zabaw wraz z ogrodzeniem w Annopolu, na placu pomiędzy blokami mieszkalnymi ul. Świeciechowska 2a i ul. Leśna 4. Wykonany plac zabaw zawiera następujące elementy:
mały zestaw sprawnościowy "Domek", huśtawkę potrójną, duży zestaw zabawowy "Samolot", dwa bujaki typu "sprężynowiec",
ogrodzenie - plac zabaw zabezpieczony przed dostępem zwierząt oraz zapewniający bezpieczeństwo użytkownikom.
Wykonano również siłownię plenerową, w skład której wchodzą elementy zabawowe i elementy siłowe.
Urządzenia zabawowe: urządzenie kółko i krzyżyk oraz stół do piłkarzyków.
Urządzenia siłowe: wioślarz+słup+wahadło, rower+słup+prasa nożna, biegacz+słup+orbitrek, prostownik pleców+słup+koło tai-chi, poręcze (drążki gimnastyczne)+słup+twister, wyciąg górny+słup+wyciskanie siedząc.
W obszarze siłowni ze strefą relaksu umieszczone zostały ławki w ilości 4 sztuk i kosze na śmieci 2 sztuki.
Wykonawcą robót była Firma MAGIC GARDEN Sp. z o.o. Całkowita wartość zadania wartość inwestycji to 135 580,07 zł, dofinansowanie 49 300zł.

ZAGOSPODAROWANIE ANNOPOLSKIEGO RYNKU DOFINANSOWANE

15 maja br. w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego odbyło się uroczyste wręczenie umów o dofinansowanie projektów w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, działanie Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich.

W spotkaniu uczestniczyli: Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego Michał Mulawa, członkowie Zarządu Województwa Lubelskiego Sebastian Trojak i Zdzisław Szwed, Dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Ewa Szałachwiej oraz przedstawiciele beneficjentów. Gminę Annopol reprezentował Zastępca Burmistrza Józef Paćkowski.
Wniosek Gminy Annopol o dofinansowanie projektu pn. „Zagospodarowanie przestrzeni publicznej - Rynek w Annopolu” został złożony w wyniku naboru ogłoszonego dla całego województwa lubelskiego na operacje typu "Kształtowanie przestrzeni publicznej " w ramach działania "Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Do konkursu wpłynęło 24 projekty, dofinansowanie otrzymało 20, m.in. Gmina Annopol. Wartość projektu wynosi 496 400,52 zł, dofinansowanie w wysokości 315 859 zł, tj. 63,63%.
Celem projektu jest zwiększenie atrakcyjności Annopola dla mieszkańców i turystów poprzez zagospodarowanie annopolskiego Rynku, powstanie miejsc aktywnej rekreacji, wprowadzenie nowej infrastruktury wypoczynkowej oraz małej architektury.
Projekt obejmuje:
cięcie i pielęgnację drzew i krzewów, 15 szt.
usunięcie drzew, karpin 16 szt.
sadzenie drzew liściastych 12 szt. w tym 6 szt. z systemem kotwienia podziemnego i kierunkującego korzenie w ozdobnej dedykowanej kracie,
sadzenie drzew i krzewów iglastych 131 szt.
sadzenie bylin 402 szt.
sadzenie krzewów 878 szt.
zakup i montaż małej architektury tzn. ławek (4 szt. z dwoma siedziskami, 9 szt. bez oparcia, 45 szt. z oparciem), koszy na śmieci (24 szt.), donice na kwiaty 26 szt. zegar uliczny 1 szt. słupki uliczne 10 szt.
utworzenia miejsca rekreacji -plac zabaw z nawierzchnią bezpieczną wyposażony w urządzenia interaktywne i ciekawe urządzenia zabawowe.

GRANTY Z LOKALNEJ GRUPY DZIAŁANIA ZIEMI KRAŚNICKIEJ

W dniu 14 czerwca br. Gmina Annopol złożyła wniosek o powierzenie grantu do Lokalnej Grupy Działania Ziemi Kraśnickiej pn. „Atrakcyjna gmina Annopol-wykonanie materiałów promocyjnych”. Projekt został rozpatrzony pozytywnie i uchwała Rady LGD z dnia 24.06.2019r. został zakwalifikowany na listę wniosków wybranych do powierzenia grantu. W ramach projektu przewiduje się wykonanie zdjęć z terenu gminy dronem i z ziemi, druk folderu promocyjnego w ilości 2000szt, druk mapy turystycznej w ilości 1000szt, wykonanie pocztówek – 4 rodzaje po 1000szt. Wartość ogólna projektu 24 999,00zł. Dofinansowanie 17 499,00zł (70%). Termin realizacji do 30.06.2020 r.

W ramach naborów o powierzenie grantów prowadzonych przez LGD organizacje pozarządowe z terenu naszej gminy również pozyskały finansowanie swoich grantów. Są to:
1. Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych w Bliskowicach na 2 projekty:
- Zakup wyposażenia niezbędnego do podniesienia aktywności społecznej mieszkańców LGD Ziemi Kraśnickiej,
- Majówka na rowerze - rajd rowerowy organizacji pozarządowych z terenu LGD po Gminie Annopol.
2. Stowarzyszenie Mieszkańców Gminy Annopol "SZANSA":
- Profesjonalny sprzęt-profesjonalne działanie" SZANSA na rozwój aktywności społeczności lokalnej z terenów LGD Ziemi Kraśnickiej.

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa Inwestująca w obszary wiejskie”

ANNOPOL Z TAMTYCH LAT
WYBUCH WOJNY I ŁAPANKA W ŚWIECIECHOWIE - WSPOMNIENIA PANA BRONISŁAWA GIERCZAKA – CZ.1

Kiedy wybuchła wojna, miałem jedenaście lat i chodziłem do czwartej klasy w szkole w Świeciechowie. Na początku Polacy wysadzili drewniany most w Annopolu aby Niemcy nie mogli się przeprawić przez Wisłę. To był ważny, strategiczny punkt. Baliśmy się, że kiedy się przeprawią to będą wszystko palić i niszczyć więc postanowiliśmy uciekać. Mieliśmy konia i wóz więc załadowaliśmy wszystkie manele, pierzyny, poduszki i inne najważniejsze rzeczy, wsiedliśmy z ojcem, matką, czteroletnim bratem i starszą siostrą i pojechaliśmy do lasu pod Natalin.

Rozbiliśmy taki obóz na brzegu tego lasu. Pamiętam jak dziś przelatującą eskadrę niemieckich samolotów. Jeden z pilotów zauważył wóz i ludzi i zaczął do nas strzelać z karabinu maszynowego. Słychać było tylko jak kule świstały w chojakach a z góry leciały gałęzie. Na szczęście nikogo z nas nie trafili. Przeczekaliśmy te najgorsze naloty i wieczorem wróciliśmy do domu.

Kilka dni później, jakoś w połowie września weszli tu hitlerowcy. Pamiętam, że ten wrzesień był bardzo gorący i woda w Wiśle była taka płytka, że można było przejść na drugą stronę. Niemcy zrobili pontonową przeprawę w Nowym i przedostali się tu do nas. W Annopolu też zrobili most pontonowy. Szli przez Świeciechów dwoma kolumnami. Piechota szła tędy, drogą koło naszego domu, na Zychówki i tam dalej na Suchą Wólkę a wozy, działa i cała artyleria szła drogą na Natalin.

Myśmy siedzieli tu w domu i słyszeli, i widzieli jak oni maszerują.

Potem nastała hitlerowska okupacja a po polskiej stronie zaczęły się tworzyć partyzantki. Tutaj u nas była partyzantka AK-owska i komunistyczna.

To znaczy w Świeciechowie AK-owców nie było, tu byli tylko PPR-owcy. Ci partyzanci robili czasem akcje.

Niemcy ogłosili, że jeśli zginie jeden z nich, oni zabiją dwudziestu Polaków albo zabiorą ich na Majdanek. Każdy się bał ale partyzanci robili swoje. I stało się tak, że zabili w końcu jakiegoś Niemca. W odwecie oni przyjechali do wsi i zrobili tu łapankę. Bł to chyba rok 1943, miałem ok. piętnastu lat. Jako że my mieszkamy na samym początku wsi to łapanka zaczęła się właśnie tutaj. Niemcy obskoczyli cały teren. Po kilku minutach już mieli tu na drodze dziesięciu chłopów. Ustawili ich w szeregu a po obu stronach stali oni z karabinami maszynowymi zawieszonymi na piersiach. Ja widziałem wszystko przez okno. Byłem w chałupie a ojciec w stodole młócił cepami. Nagle Niemcy wpadli i do nas na podwórze. Jeden wziął ojca ze stodoły a drugi wszedł do chałupy wyrwał mnie stąd. Wzięli nas do tego szeregu i razem z innymi poszliśmy w stronę kościoła. Po jednej i po drugiej stronie szedł esesman z psem. Kiedy doszliśmy pod kościół, tam gdzie stoi figura, było nas już ok. 15 osób. Zobaczyliśmy, że przy kościele stoi ksiądz i rozmawia z wysokim, niemieckim oficerem. Nie wiem o czym rozmawiali ale potem ten oficer podszedł do nas i zaczął patrzeć w ten szereg.

Kiwnął na mnie palcem, kazał mi wyjść szeregu, machnął ręką nakazując mi iść do domu więc tak zrobiłem. Ojciec został w grupie wszystkich złapanych. Oficer poszedł podobno do księdza wypytać go o partyzantów, pytał go kto ze złapanych z nimi współpracuje? My z ojcem mieszkaliśmy blisko kościoła, znaliśmy się dobrze z księdzem więc wiedział, że my z partyzantami nie współpracujemy. I chyba uprosił go, żeby chociaż mnie wypuścił. Uratował mnie z tej łapanki. Niemcy poprowadzili resztę dalej na wieś i łapali następnych. Tam już niewiele ludzi zostało bo wieść o łapance szybko się rozniosła i każdy uciekał gdzie mógł. Ale kiedy doszli do połowy wsi, mieli już w szeregu ok. trzydziestu chłopów. Z tych trzydziestu wyłonili dwudziestu. Kiedy było dwóch zatrzymanych z jednego domu to jednego uwalniali. Myślę, że gdybym ja tam był razem z ojcem, to ja bym został. Dzięki Bogu obaj się uratowaliśmy bo ojca też wypuścili. Tych, którzy zostali w szeregu, Niemcy zabrali. Nie wiemy gdzie ich wywieźli i co z nimi zrobili ale nikt z nich już nie wrócił.

Tekst i zdjęcia Dariusz Zgardziński

Przeprawa Nowe - Świeciechów

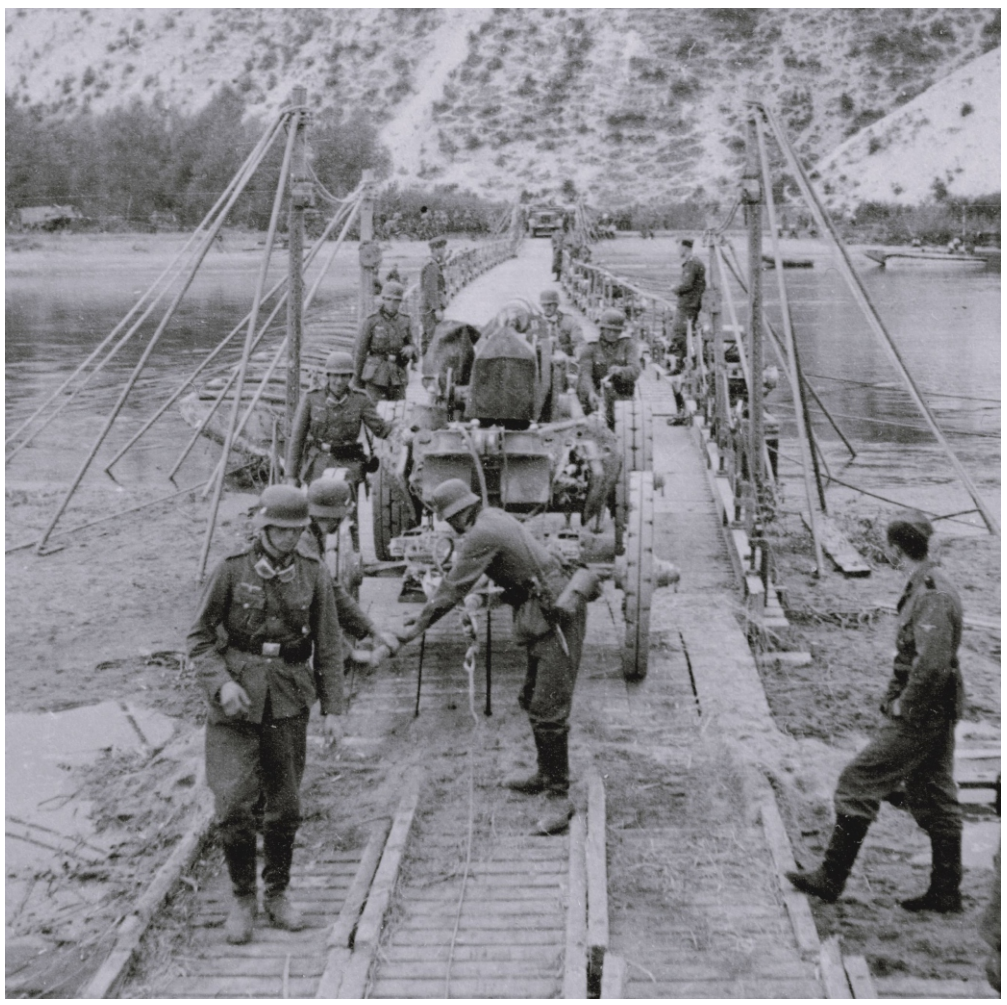

Przeprawa artylerii mostem pontonowym Nowe - Świeciechów

Łapanka - fot. poglądowa

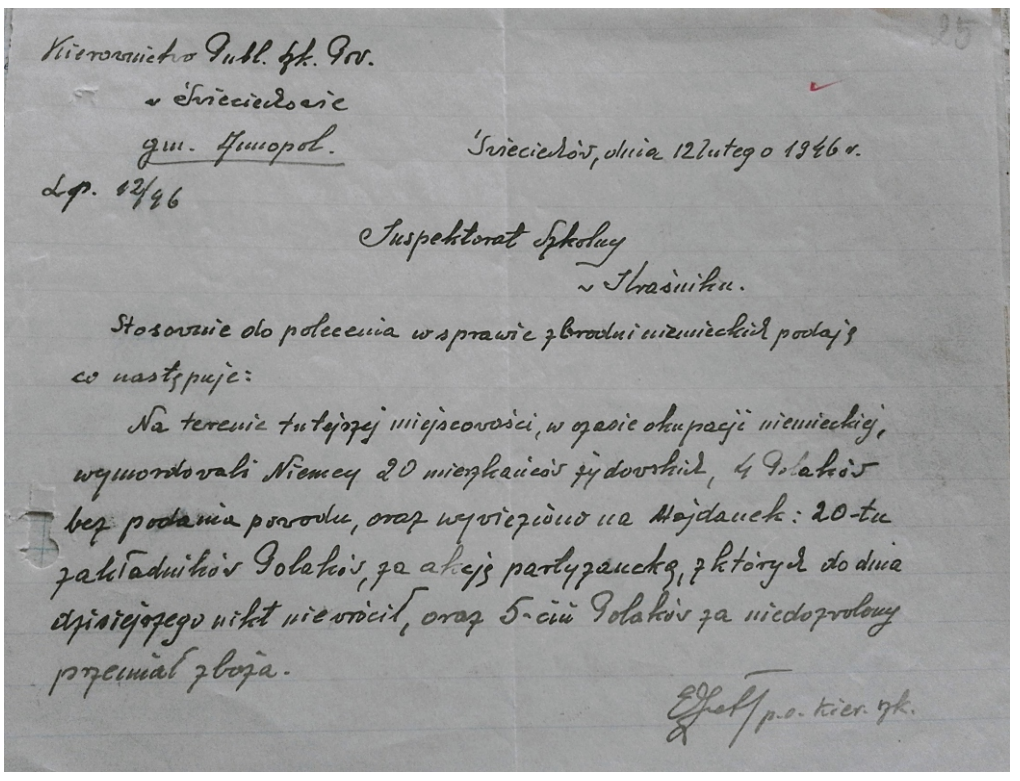

Kierownictwo Publ. Szk. Pow.
w Świeciechowie
gm. Annopol.

Świeciechów, dnia 12 lutego 1946 r.

Lp. 12/46

Inspektorat Szkolny
w Kraśniku.

Stosownie do polecenia w sprawie zbrodni niemieckich podaję co następuje:

Na terenie tutejszej miejscowości, w czasie okupacji niemieckiej, wymordowali Niemcy 20 mieszkańców żydowskich, 4 Polaków bez podania powodu, oraz wywieziono na Majdanek: 20-tu zakładników Polaków, za akcję partyzancką, z których do dnia dzisiejszego nikt nie wrócił, oraz 5-ciu Polaków za niedozwolony przemiał zboża.

Szef p.o. kier. Szk.

KRONIKA POLICYJNA

GRABÓWKA, ZWŁOKI W SPALONYM AUCIE

24.04.2019 o godzinie 15:30 jednostka OSP KSRG Annopol dostała zgłoszenie o pożarze lasu w miejscowości Grabówka. Ogniem objęte było ok. 0,5 ha terenu leśnego, przede wszystkim ściółki. Po przybyciu na miejsce strażacy zastali spalony samochód marki Toyota Yaris a w nim nadpalone zwłoki człowieka. Policja pod nadzorem prokuratury wyjaśniała okoliczności śmierci mężczyzny i pojawienia się ognia w lesie. – Mężczyzna nie miał przy sobie dokumentów, ale na podstawie numeru VIN (numer identyfikacji pojazdu) możemy przypuszczać, że to 75-letni mieszkaniec województwa mazowieckiego. Czekamy na potwierdzenie tej informacji przez policję. - Informował Mirosław Węcławski z Prokuratury Rejonowej w Kraśniku. Według wstępnych ustaleń prokuratury mężczyzna miał celowo podpalić i siebie, i auto. Więcej powiedzieć miała planowana sekcja zwłok 75-latka w Zakładzie Medycyny Sądowej w Lublinie. Na miejscu tragedii swoje działania również prowadziła jednostka OSP Grabówka, OSP Gościeradów, JRG Kraśnik oraz Policja.

KRADZIEŻ PORTFELA W ANNOPOLU

Mieszkanka Annopola Krystyna W. padła ofiarą złodzieja (sprawca nieznany), który wykorzystując jej nieuwagę dokonał 9 maja kradzieży z jej torebki portfela z zawartością dowodu osobistego, karty bankomatowej, legitymacji emeryta oraz pieniędzy w kwocie ok. 130zł. Postępowanie prowadzi KP Annopol

KRADZIEŻ W KOSINIE

14.04.2019. mieszkaniec gminy Annopol Robert S. skradł telefon marki Huawei o wartości 400zł mieszkance Annopola Magdalenie S. Czynności w tej sprawie wykonuje Komisariat Policji w Annopolu.

KRADZIEŻ W SUCHODOŁĄCH

Komisariat Policji w Annopolu prowadzi postępowanie w sprawie kradzież piły spalinowej marki Stihl z niezamkniętego pomieszczenia gospodarczego jaka została dokonana w Suchodołach w połowie kwietnia. Ofiarą złodzieja padł mieszkaniec gminy Gościeradów, Andrzej S. Poniesione straty wycenił na 1800zł.

MIESZKANIEC ANNOPOLA OFIARĄ OSZUSTWA

13.04. 2019 mieszkaniec Annopola Piotr P. lat 21 padł ofiarą oszustwa internetowego. Nieznany sprawca w nieustalony dotychczas sposób czterokrotnie dokonał z jego konta przelewu pieniędzy o łącznej kwocie 875zł tytułem zapłaty „Uber BV”. Czynności w tej sprawie prowadzi Komisariat Policji w Annopolu.

MIESZKANKA JANISZOWA OSZUKANA W INTERNECIE

Mieszkanka Janiszowa Paulina T. została oszukana przez mieszkańca Sochaczewa Mariusz Ż. Lat 28 który doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia jej mieniem w ten sposób, że pomimo wpłaty za zakupiony towar nie otrzymała go, jak również zwrotu pieniędzy. Pokrzywdzona wartość strat oszacowała na 300zł. Postępowanie prowadzi KP Annopol

NIETRZEŹWY NA SKUTERZE

Mieszkaniec gminy Annopol Marcin Ć. lat 35 prowadził znajdując się w stanie nietrzeźwości motorower marki Smart. Został zatrzymany w Gościeradowie Plebańskim. Pomiar alkometrem wykazał 01,63 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Postępowanie prowadzi Komisariat Policji w Annopolu.

POŻAR W ŚWIECIECHOWIE

W dniu 27.05.2019 o godzinie 15:35 jednostka OSP KSRG Annopol została wezwana do pożaru słomy w Świeciechowie. Przyczyny pożaru nie zostały ustalone. Na miejscu zdarzenia w działaniach brała również udział jednostka OSP Gościeradów oraz JRG Kraśnik. Tego samego dnia jednostka została zadysponowana do usunięcia roju pszczół z komina domu mieszkalnego także w miejscowości Świeciechów.

OSZUSTWO W RZECZYCY KSIĘŻEJ

KP Annopol prowadzi dochodzenie w sprawie Jana S. z Rzeczycy Księżej, który doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem mieszkańca gminy Trzydnik Duży Waldemara M. w ten sposób, że sprzedał mu silnik do samochodu Honda na kwotę 1000zł wiedząc, że jest on niesprawny

PIJANI NA ROWERACH

KPP w Kraśniku prowadzi czynności w sprawie zatrzymanych w Wólce Gościeradowskiej podlegającej Komisariatowi Policji w Annopolu Stanisława S. lat 47 i Juliana R. lat 59, obu zamieszkałych w Gościeradowie, którzy kierowali rowerami w stanie nietrzeźwości: Stanisław S. - 1,27 mg/l, Julian R. - 1,12 mg/l.

PO ALKOHOLU NA TRAKTORZE

Mieszkaniec Janiszowa Sławomir G. lat 36 prowadził w stanie nietrzeźwości ciągnik rolniczy Ursus C 330. Pomiar alkometrem wykazał 0,70 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Sprawą zajmuje się Komisariat Policji w Annopolu.

Z 4 PROMILAMI ZA KÓŁKIEM

19.04.2019. w Opoce Kolonia bezrobotny mieszkaniec gminy Annopol Grzegorz B. lat 28 kierował samochodem osobowym marki VW Golf znajdując się w stanie nietrzeźwości/ 4 promile.
Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komisariat Policji w Annopolu. Sprawę prowadzi KP Annopol.

Przygotował Dariusz Zgardziński

WYPADEK NA RADOMSKIEJ

W godzinach popołudniowych 28.06. doszło do wypadku drogowego na ul. Radomskiej.
Były mieszkaniec Annopola kierujący Alfa Romeo zderzył się czołowo z kierującym BMW mieszkańcem Tarnobrzega. Trzy osoby z obu aut doznały urazów i zostały przetransportowane do szpitala. Ich zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo. - Kierujący samochodem alfa romeo, najprawdopodobniej zbyt rozpędzonym, widząc hamujące przed nim auta, zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z nadjeżdżającym z naprzeciwka bmw - powiedział rzecznik policji w Kraśniku Janusz Majewski.
Na miejscu interweniowała OSP KSRG Annopol oraz annopolska i kraśnicka policja.
Zablokowana została droga krajowa nr.74 przez ok. dwie godziny trwały utrudnienia w ruchu drogowym.

WYPADEK W OPOCE

Mateusz B lat 15 kierując motorowerem Vastor i przewożąc pasażera Daniela J. lat 13 wymusił pierwszeństwo przejazdu i czołowo zderzył się z prawidłowo jadącym VW Golfem kierowanym przez Iwonę J. lat 39. Do zdarzenia doszło 16.06 w Opoce Dużej, wszyscy uczestnicy kolizji, którzy są mieszkańcami gminy Annopol byli trzeźwi, prowadząca samochód miała zapięte pasy. W wyniku zdarzenia chłopcy doznali urazów ciała. Zostali przetransportowani do Dziecięcego Szpitala Klinicznego na leczenie. Iwona J. doznała ogólnych potłuczeń ciała i po badaniach została zwolniona do domu. Postępowanie w sprawie prowadzi KP Annopol.

POŻAR LASU W OPOCE

25.04.2019 o godzinie 18:30 jednostka OSP KSRG Annopol zdostała zgłoszenie o pożarze lasu w miejscowości Opoka. Po przybyciu na miejsce pożar został szybko opanowany. Spaleniu uległo ok. 1 hektara suchej trawy, kilka drzew oraz ok.10 arów ściółki leśnej. Na miejscu działała również jednostka OSP Borów.

KRADZIEŻ BANERU W ANNOPOLU

Nieznany sprawca dokonał 15 czerwca kradzieży z ul. T. Kościuszki baneru reklamowego „Meble holenderskie”. Poszkodowana mieszkanka Annopola Małgorzata G. wyceniła straty na 600zł. Postępowanie prowadzi Komisariat Policji w Annopolu

Fundusze Europejskie Program Regionalny

Rzeczpospolita Polska

lubelskie Smakuj życie!

Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

60+

NADAL MŁODZI

KLUB SENIORA W GMINIE ANNOPOL

BURMISTRZ ANNOPOLA ZAPRASZA

Mieszkańców Gminy Annopol powyżej 60 roku życia,
w tym osoby z niepełnosprawnością, do udziału w projekcie
„NADAL MŁODZI" - KLUB SENIORA W GMINIE ANNOPOL.

W ramach Klubu Seniora „NADAL MŁODZI" proponujemy:

- warsztaty psychologiczne indywidualne i grupowe,
- warsztaty prozdrowotne, komputerowe, pasji i twórczości,
- spotkania edukacyjno-integracyjne,
- integrację międzypokoleniową,
- wycieczki,
- bezpłatny transport, ciepły posiłek.

Zajęcia odbywać się będą nieodpłatnie w Centrum Kultury w Annopolu

Rekrutację prowadzi Ośrodek Pomocy Społecznej
w Annopolu **od 1.07.2019 r. do 26.07.2019 r.**

OPS w Annopolu
ul. Leśna 2
23-235 Annopol
tel: 158613407
nadalmlodzi@annopol.eurzad.eu
www.annopolops.pl
www.annopol.info

Projekt realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 Oś Priorytetowa: 11 Włączenie Społeczne Działanie: 11.2 Usługi społeczne i zdrowotne, współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Wartość dofinansowania projektu z UE – 476 419,50 PLN. Wartość całkowita projektu: 529 355,00 PLN.

MKS „SKAŁKA" ANNOPOL W FINALE OGÓLNOPOLSKICH MISTRZOSTW W MINISIATKÓWCE IM. MARKA KISIELA O PUCHAR KINDER+ SPORT

W tym roku po raz pierwszy w historii klubu, cztery zespoły awansowały do finału Mistrzostw Polski. Kwalifikacje do Finału Ogólnopolskiego uzyskali Mistrzowie i Wicemistrzowie województwa. W Mistrzostwach Polski zagra 32 najlepsze zespoły w danej kategorii

W kategorii dwójek dziewcząt awansowały: Nadia Barszcz i Weronika Lenart - trener Renata Ul.

W kategorii dwójek chłopców awansowali: Dorian Ufniarz i Mikołaj Barszcz - trener Józef Wojtaszek.

W kategorii trójek chłopców awansowały dwa zespoły:

Pierwszy zespół w składzie : Kacper Trębacz, Kacper Badura, Konrad Plewa, rez. Jakub Matuszewski, Alan Stąporowski – trener Józef Wojtaszek.

Drugi zespół w składzie: Jan Lipiec, Oliwier Lis, Mateusz Koślak, rez. Bartosz Grzesik - trener Józef Wojtaszek.

W XXV edycji turnieju Kinder+Sport udział wzięła rekordowa liczba uczestników. We wszystkich trzech kategoriach("2", "3" i "4") zagrało łącznie 47 143 zawodniczek i zawodników (łącznie 11 447 drużyn - 6715 w kategorii dziewcząt i 4732 chłopców).

Tegoroczny finał Ogólnopolskich Mistrzostw w Minisiatkówce o Puchar Kinder+Sport został rozegrany 24-26 czerwca w Zabrzu. Spotkały się tam 192 najlepsze zespoły z całej Polski.

Wszystkie spotkania o poszczególne miejsca były bardzo zacięte i emocjonujące. Nie brakowało sportowej rywalizacji. Podczas turnieju Kinder+Sport ważna jest rywalizacja, walka o medale, ale najważniejsza jest wspaniała atmosfera oraz możliwość nawiązywania przyjaźni.

Nadia Barszcz i Weronika Lenart w kategorii dwójek zajęły 13 miejsce

Dorian Ufniarz i Mikołaj Barszcz w kategorii dwójek zajęli 20 miejsce.

Kacper Trębacz, Kacper Badura, Konrad Plewa, Jakub Matuszewski, Alan Stąporowski w kategorii trójek zajęli 30 miejsce

Jan Lipiec, Oliwier Lis, Mateusz Koślak, Bartosz Grzesik w kategorii trójek zajęli 31 miejsce

Każda zawodniczka i zawodnik XXV Ogólnopolskich Mistrzostw w Minisiatkówce im. Marka Kisiela o Puchar Kinder+Sport otrzymała pamiątkowy medal, dyplom, koszulkę, bidon na wodę Kinder+Sport, ręcznik Kinder+Sport, oraz Voucher o wartości 100zł, który można zamienić na bilet na wejście na dowolny mecz reprezentacji Polski w tym sezonie.

To co wydarzyło się w Zabrzu traktujemy jako doskonałą zabawę i zwieńczenie pracy całego sezonu. Atmosfera podczas wyjazdu była wspaniała, bo jak lepiej rozpocząć wakacje, niż od udziału w tak ważnym dla dzieci turnieju .

Jesteśmy pewni że zdobyte doświadczenie podczas gry z najlepszymi drużynami w Polsce przyniesie efekty w przyszłości.

Dziękujemy wszystkim naszym sponsorom za wsparcie przy organizacji wyjazdu na Mistrzostwa do Zabrza : Urzędowi Miejskiemu w Annopolu, Starostwu Powiatowemu w Kraśniku, firmom: SPEC , ERKADO, FAMET SA, MagSerwis, Państwu K. A Grzesik oraz rodzicom.

MKS Skałka

MIEJSKO GMINNY KLUB SPORTOWY WISŁA ANNOPOL EFEKTOWNA WYGRANA WISŁY NA ZAKOŃCZENIE SEZONU

Na zakończenie sezonu 2018/2019 w Lubelskiej ,,A" klasie zawodnicy MGKS Wisła Annopol odnieśli efektowne zwycięstwo na swoim boisku z Tęczą Kraśnik 13:2. Nasza drużyna zakończyła rozgrywki na piątym miejscu w tabeli.

W zakończonym sezonie Wisła w 26 spotkaniach odniosła dwanaście zwycięstw, pięć razy remisowała i doznała dziewięć porażek, zdobywając łącznie 41 punktów. Wszystkim zawodnikom z grupy seniorów, juniorów i trampkarzy biorącym udział w całym sezonie należą się ogromne brawa i podziękowania za postawę na boisku. Piłkarze pokazali, co znaczy przywiązanie do barw klubowych i godne reprezentowanie naszego miasta.

Zawodnicy MGKS Wisła Annopol do treningów powrócą około 15 lipca. Pierwsza kolejka nowego sezonu 2019/2020 w lubelskiej ,,A,, klasie zaczyna się 18-19 sierpnia. Wcześniej nasza Wisła zagra w rozgrywkach Pucharu Polski. I runda zaplanowana jest na 28 lipca.

Zarząd Klubu składa podziękowanie za wspieranie naszej działalności lokalnym firmom: Jadwidze Pawłaszek – Firma Trans-Agro Bud, Arkadiuszowi Dąbrowskiemu – Firma Spec, Dariuszowi i Piotrowi Sikorze – Firma Empires, Sławomirowi Kowalowi - Firma Faber-Drew, Jackowi Kryczce – Firma Cemar – Betoniarnia Opole Lubelskie, Skład Kruszyw – Dąbrowa Rzeczycka oraz Bankowi Spółdzielczemu w Sandomierzu oddział w Annopolu, Bankowi Spółdzielczemu w Kraśniku oddział w Annopolu.

	Nazwa	RAZEM M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki	DOM Z.	R.	P.	Bramki	WYJAZD Z.	R.	P.	Bramki
1.	Tęcza Bełżyce	25	**62**	20	2	3	74-24	10	2	1	32-9	10	0	2	42-15
2.	Orzeł Urzędów	26	**47**	14	5	7	73-55	10	2	1	47-23	4	3	6	26-32
3.	Sygnał Chodel	26	**45**	13	6	7	50-41	7	3	3	29-23	6	3	4	21-18
4.	Płomień Trzydnik Duży	26	**44**	13	5	8	84-67	8	2	3	55-31	5	3	5	29-36
5.	Wisła Annopol	26	**41**	12	5	9	82-60	7	2	4	46-29	5	3	5	36-31
6.	Iskra Krzemień	26	**39**	11	6	9	53-46	6	3	4	30-23	5	3	5	23-23
7.	Perła Borzechów	25	**39**	12	3	10	66-43	6	3	3	39-17	6	0	7	27-26
8.	LKS Kowalin	26	**38**	11	5	10	77-70	6	2	5	32-28	5	3	5	45-42
9.	LKS Potok Wielki	26	**33**	11	0	15	54-57	6	0	7	25-23	5	0	8	29-34
10.	Stok Zakrzówek	26	**33**	10	3	13	55-53	5	3	5	23-21	5	0	8	32-32
11.	LZS Poniatowa Wieś	26	**29**	8	5	13	44-77	5	3	5	27-40	3	2	8	17-37
12.	Ruch Popkowice	26	**27**	8	3	15	49-66	5	0	8	28-35	3	3	7	21-31
13.	Wisła Józefów	26	**24**	6	6	14	60-83	3	2	8	29-40	3	4	6	31-43
14.	Tęcza Kraśnik	26	**14**	4	2	20	33-112	3	1	9	22-48	1	1	11	11-64

Tabela końcowa: juniorzy

Lp.	Drużyna	Mecze	Punkty	Zw.	Rm.	Po.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	16	40	13	1	2	69:23
2.	Janowianka Janów Lubelski	16	36	12	0	4	58:28
3.	Stal Poniatowa	16	29	9	2	5	50:27
4.	Potok Wielki	16	26	8	2	6	36:27
5.	Tęcza Bełżyce	16	26	8	2	6	35:32
6.	Wisła Annopol	16	25	8	1	7	39:34
7.	Tęcza Kraśnik	16	13	4	1	11	29:50
8.	Perła Rudnik	16	10	3	1	12	23:73
9.	Unia Wilkołaz	16	6	2	0	14	23:68

BURMISTRZ ANNOPOLA • RADA MIEJSKA • CENTRUM KULTURY

zapraszają na:

Dni Annopola

26-27 lipca 2019

26 lipca - piątek

12.00 – Msza św. w kościele pw. św. Joachima i Anny
w intencji mieszkańców Gminy Annopol

27 lipca - sobota

6.00 – Zawody Wędkarskie nad Wisłą
o Puchar Burmistrza Annopola

Stadion MGKS "Wisła" w Annopolu

15.00 – Oficjalne otwarcie Obchodów Dni Annopola
15.15 – Blok artystyczny w wykonaniu:
zespołów z Centrum Kultury w Annopolu
przedszkolaków oraz uczniów szkół
z terenu Gminy Annopol
grupy akrobatycznej AMINO
17.45 – Podsumowanie Zawodów Wędkarskich
i wręczenie nagród
18.00 – Kabaret **KałaMasz**
19.00 – Koncert Zespołu **LESIOKI**
20.30 – Gwiazda wieczoru **ICH TROJE**
22.00 – Dyskoteka z Zespołem **REWERS**
2.00 – Zakończenie imprezy

KałaMasz

Lesioki

Atrakcje dodatkowe:
wesołe miasteczko, stoiska promocyjne, degustacja potraw z ryb wiślanych

Organizator zastrzega sobie prawo do zmian w programie.